Nr. 225 Rok XXVIII. Lwów, niedziela 19 sierpnia 1923. Należytość pocztową opłacono w gotówce.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . M 54.000
z dostawą do domu M 58.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 58.000
Za granicą . . . . M 70.000
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
2.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadesłaniu i w nekrologji 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Pasko na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

760 KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska

Zawiedzione nadzieje.

Niezajmujące już od dłuższego czasu szerszej opinji publicznej w Europie swojemi sprawami państwo sowietów w dwu głównych kierunkach skoncentrowało swoją „państwową" politykę.

Wzakresie polityki wewnętrznej doprowadziło do ponownego przekształcenia naczelnych zasad swego ustroju konstytucyjnego w duchu pozornie decentralistycznym i federalistycznym, nawiniającym się zewnętrznie w zmienionej tytulaturze obecnej Rosji a mianowicie: „Związek republik sowieckich". Opuszczenie przymiotnika „rosyjski" w nowej nomenklaturze ma być niejako dalszym krokiem do „odnarodowienia" Rosji i jakby zapraszającą także inne (przedewszystkiem sąsiednie) kraje oferta do uczestnictwa w tym „związku", który już rzekomo pozbawiony jest wszelkich nawet terytorjalnie narodowych cech.

Do urzeczywistnienia tego „pokojowego" podboju Europy przez Rosję sowiecką dopomóc ma wytężona agitacja komunistyczna we wszystkich krajach zwłaszcza tych, w których istnieją naturalne dyspozycje do przewrotu socjalnego.

I oto mamy drugi naczelny kierunek akcji politycznej sowietów.

Oczywiście że od momentu okupowania Zagłębia Ruhry przez Francję, logika wypadków wskazywała właśnie Niemcy, jako idealny teren do masowej szczepionki komunizmu. Już raz — coprawda — próba zbolszewizowania Niemiec zapomocą spartakusowców zawiodła. Ale sowiety niełatwo rezygnują, już choćby dlatego, że podtrzymywanie i utrwalanie chaosu w Europie, atmosfery przesyconej elektrycznością jest głównym warunkiem ich istnienia.

Tem się też tłumaczy fakt, że niekto inny a właśnie komuniści byli i są (obok monarchistów) w Niemczech najzaciekleiszymi propagatorami buntu walki przeciw Francji, czynnikiem, który zapomocą po mistrzowsku uprawianej wśród mas demagogji podsyca gasnącą od czasu do czasu wolę odwetu w Niemczech.

Komunizm niemiecki kierowany wprawną ręką Moskwy jest narzędziem, zapomocą którego nadejść ma upragniona chwila międzynarodowej rewolucji i zsowietyzowania całej Europy. Bo przecież nie o reparacje ani o obronę „pokrzywdzonych" przez „imperjalizm" francuski Niemiec idzie komunizmowi kierowanemu przez Trotzkiego Sobelsohna i towarzyszy.

Na Niemczech tedy spoczęła wszystka uwaga centrali moskiewskiej, tu ze środkowały się wszystkie nadzieje sowietów na zrewolucjonizowanie całej Europy i wywrócenie na nice „starego, podłego świata".

Niedawne wydarzenia w Niemczech usprawiedliwiały pozornie te nadzieje, komuniści istotnie w niebywały dotąd sposób poczęli wywierać wpływ oficjalny na politykę niemiecką w Reichstagu i na wewnętrzne stosunki w Rzeszy przez masową agitację, tolerowaną w sposób niezwykle znamienny przez rząd p. Cuna. Odbywali manifestacyjne pochody, przemawiali publicznie swobodnie na mitingach, w teatrach, tramwajach itp. Do proklamowanego oficjalnie strajku powszechnego, uwertury rewolucji, przygotowywali się wyzywająco i z niesłychanym aplombem. Zdawało się zatem, że rewolucja tuż, tuż...

Dzisiaj jest już rzeczą zupełnie pewną, że zuchwałe nadzieje i spekulacje sowietów na wywołanie rewolucji międzynarodowej za pośrednictwem Niemiec zawiodły.

Z chwilą objęcia władzy przez nowy rząd p. Stresemana, hałas robiony przez komunistów, wyzyskujących znakomicie niezadowolenie ludności z powodu drożyzny, jakby różdżka czarodziejską został uciszony.

W Niemczech w chwili obecnej wraca spokój, strajk aranżowany przez komunistów zakończył się kompletnem fiaskiem a p. Stresemian w swojem exposé zapowiada niedwuznacznie politykę... porozumienia się z Francją.

Sowiety poniosły ciężką porażkę. Czy wobec tego prowadzić będą dalej walkę o sowiecką Europę?

O tem wątpić ani na chwilę nie można. (r.).

—x—

Sukces polski w sprawie Kłajpedy.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Dowiadujemy się, że rząd polski otrzymał już od Rady Ambasadorów zatwierdzony ostatecznie statut Kłajpedy wraz z dodatkowym protokołem.

Polska uzyskała w tym statucie prawa, których domagała się delegacja polska, wysłana w lipcu do Paryża. W protokole dodatkowym mocarstwa zobowiązują się nie ratyfikować statutu, jeśli Litwa poprzednio przed wejściem statutu tego w życie nie otworzy tranzytu na Niemnie. W przeciwnym razie wyciągną mocarstwa z zachowania się Litwy wniosek, że nie ma ona prawa sprawować suwerenności w Kłajpedzie.

Kłajpedę uznano w konwencji za port o znaczeniu międzynarodowem. Podlegać on będzie Radzie portowej, do której wejdą 1 Polak, 1 Litwin, oraz Kłajpedzianie.

Polska otrzymuje koncesję na lat 99, która zapewnia jej pewną strefę na użytek gospodarczy. Statut przyznaje Polsce wolny transyt na Niemnie i kolejach litewskich. W tych dniach oczekiwać należy zarządzeń ze strony Litwy w sprawie otwarcia żeglugi na Niemnie i ukonstytuowania się zarządu ekonomicznego Kłajpedy.

A więc sprawa dobiega kresu, a interesy Polski uwieńczone zostały sukcesem dyplomatycznym, który dla naszego życia politycznego mieć może niemałe znaczenie.

—x—

Niepopularność Stresemana w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Nowy gabinet koalicyjny nie cieszy się popularnością i nie znajduje tego poparcia, na jakie dr. Stresemann liczył w chwili tworzenia rządu. Związki nacjonalistyczne zajmują w odniesieniu do gabinetu koalicyjnego wręcz nieprzyjazne stanowisko. Najbliżsi przyjaciele polityczni dra Stresemana przechodzą do obozu przeciwrządowego. Niezadowolenie socjalistów ujawniło się bardzo jaskrawo na zgromadzeniu robotniczem w Brunszwiku, w którem wzięło udział przeszło 70 tysięcy osób. Rezolucje uchwalone na zebraniu domagają się natychmiastowego ustąpienia dr. Stresemana.

Opinja angielska za utrzymaniem Ententy.

Przedwczesna radość nacjonalistów niemieckich. — Baldwin jedzie do Paryża.

Berlin. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Korespondent londyński „Berl. Tgblt." hamuje radość kół nacjonalistów niemieckich doniesieniem, że wiadomości o ciosie śmiertelnym, zadanym ententcie ostatnią notą angielską są przedwczesne i nieuzasadnione. Naród angielski domaga się utrzymania dotychczasowych węzłów, łączących Anglję z Francją.

Londyn. (PAT.) Nawiązując do przemówienia b. ambasadora Gerarda, który wyraził nadzieję, że Anglja nie zerwie ententy, prasa angielska zaznacza, że słowa te zdradzają nieznajomość stanowiska Anglji, która dziś bardziej niż kiedykolwiek gotowa jest utrzymać sojusz.

Część prasy angielskiej w dalszym ciągu poddaje krytyce notę angielską. „Evening Standard" pisze: Niektóre dzienniki amerykańskie krytykują stanowisko, zajęte przez rząd angielski. Krytyka ta dowodzi niezrozumienia stanowiska rządu angielskiego i opinji publicznej Anglji. Zgadzamy się z tem, że ostatnia nota wystosowana do Francji, nie była zredagowana w formie, którą możnaby uznać za fortunną. Posądzanie nas wszakże o zamiar zerwania sojuszu, to przypisywanie intencji, których nie żywi żaden angielski odpowiedzialny minister. „Evening News" zaznacza, że zarówno honor, jak i interesy Anglji wymagają wiernego stania po stronie Francji.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien" notuje pogłoskę, że Baldwin prawdopodobnie po dniu 25 bm. wyjedzie do Francji, gdzie spotka się z Poincarem.

Z DNIA.

O WYPŁATĘ DODATKU DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. W sobotę 18 bm. o godz. 4 pop. zbierze się Rada ministrów. Na posiedzeniu tem zostanie rozstrzygnięta sprawa wypłaty pracownikom państwowym dodatku drożyźnianego za pierwszą połowę sierpnia.

SEJM W POŁOWIE WRZEŚNIA.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny" donosi: Dziś powraca z letnich wywczasów marsz. Sejmu Rataj, który po porozumieniu się z rządem i prezydjum Sejmu określi termin następnej sesji Izby. Ze względu na wprowadzenie przez Senat szeregu poprawek do ostatnio uchwalonych przez Sejm ustaw, należy się spodziewać zwołania Sejmu w połowie września na krótką nadzwyczajną sesję.

100 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI DLA POLSKI.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" podaje, że pertraktacje prowadzone z przedstawicielami kapitalistów amerykańskich dają nadzieję uzyskania dla Polski pożyczki 100 miljonów dolarów.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Ministerstwo pracy opracowało projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy, oraz śmierci. Projekt wniesiony będzie w najbliższym czasie na Radę ministrów.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Stanowisko dyrektora departamentu prezydjalnego w ministerstwie skarbu objął p. Stanisław Dzierżanowski.

PPS. PRZYGOTOWUJE STRAJK MANIFESTACYJNY.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza odezwę Związków zawodowych, wzywającą do manifestacyjnego strajku na dzień 20 bm. dla poparcia trwającego w Warszawie od kilku tygodni strajku robotników budowlanych.

Strajk nie ma widoki powodzenia, albowiem chrześcijańskie związki zawodowe robotników i polskie związki zawodowe postanowiły do strajku nie przyłączać się, wychodząc z zasady, że ma on nietyle względy ekonomiczne na celu, co charakter polityczny, a akcja strajkowa skierowana jest przeciw obecnemu rządowi, dąży do wyzyskania panującej drożyzny, wywołania fermentu, a nawet zaburzeń.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KRAKOWIE.

Kraków. (AW.) Kościół św. Barbary jeden z najstarszych kościołów krakowskich padł ofiarą świętokradztwa. W nocy na piątek nieznani dotychczas sprawcy rozbili Tabernaculum przy głównym ołtarzu, skąd skradli kielich oraz wiele wotów, śledztwo ustaliło, że świętokradzcy ukryli się w kościele przed zamknięciem, a po dokonanej kradzieży nocą przez wyjęte okno w bocznej nawie wydostali się na rynek.

Nota Polski do Niemiec

przeciw wydalaniu polskich obywateli.

Warszawa. (PAT.) Od szeregu miesięcy przedsiębrały władze niemieckie wydalanie administracyjne obywateli polskich z Niemiec, wskutek czego rząd polski, wyczerpawszy w licznych interwencjach i notach wszystkie środki reklamacyjne, widział się zmuszonym wydalić w odwecie pewną ilość obywateli niemieckich z Polski.

W tym stanie rzeczy dnia 3 sierpnia br. niemiecki charge d' affaires w Warszawie wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, ogłoszoną równocześnie w skróceniu przez prasę niemiecką, w której powołując się na częściowe cofnięcie przez rząd niemiecki zarządzonych wydaleń i wobec tego wydalenia uskutecznione z naszej strony nazywa bezpodstawnemi i sprzecznemi z prawem narodów, a odpowiedzialność za ten stan rzeczy składa na rząd polski.

W odpowiedzi na tę notę, minister spraw zagranicznych w nocie z dnia 14 bm. zaznaczył, że rząd polski od samego początku br. daremnie upominał się u rządu niemieckiego o wstrzymanie wydaleń z Niemiec obywateli polskich, a w szczególności robotników przemysłowych i rolnych. Poseł polski w Berlinie z polecenia ministra spraw zagranicznych interweniował wielokrotnie w niemieckim Urzędzie spraw zagranicznych, od stycznia br.

Gdy mimo tych licznych demarches, wydalenia nadal trwały, a wydalonych internowano nawet w obozach w Kottbus i w Frankfurcie n/O., gdy zdarzały się wypadki, że zmuszano wydalonych do likwidowania majątków w ciągu paru godzin, co pociągało za sobą ruinę wydalonych, rząd polski widział się zmuszonym uciec do uznanego przez prawo narodów środka retorsji i jako odwet wydalił pewną ilość obywateli niemieckich z granic Polski.

Formalne, przytem spóźnione cofnięcie przez rząd niemiecki niektórych wydaleń, nie jest w stanie przekreślić ich skutków moralnych i ekonomicznych i naprawić wyrządzonych poszkodowanym krzywd, ani zwrócić utraconego dobytku. Rząd polski stał i stoi nadal na stanowisku, że jak dotychczas tak i na przyszłość od rządu niemieckiego zależy, aby nie zmuszać rządu polskiego do zarządzania wydaleń, które rząd polski stosuje jedynie jako słuszny środek odwetu. O ile dalsze wydalania nastąpić będą musiały, odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy oraz winnym wobec własnych obywateli będzie jedynie rząd niemiecki, który od początku br. miał dość czasu by zmienić swoje postępowanie.

Ostatnia nota polska podkreśla, że rząd polski zastrzega sobie wykonanie wszystkich uprawnień, jakie w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce przyznaje Polsce traktat wersalski, z którego wykonaniem obecne zarządzenia retorsyjne nie mają nic wspólnego.

—x—

III. TARGI WSCHODNIE.

Wielka licytacja Publiczna przedmiotów wartości artystycznej (kosztowności, obrazy, dywany oraz antyki wszelkiego rodzaju odbywać się będzie w czasie **III. Tartów Wschodnich we Lwowie w lokalu firmy „Magazyn Uniwersalny“ Pl. Bernardyński 2.**

Wszelkie powyżej wymienione przedmioty przyjmuje celem sprzedaży licytacyjnej powyższa firma do dnia 1 września 1923. 4938n

Asekuracja do pełnej wartości! — Informacje ustne i pisemne Magazyn Uniwersalny.

Państw. Zakłady Naftowe zostaną we Lwowie.

Min. Kucharski zaprzecza fałszywym pogłoskom.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia. Zapytany przez korespondenta „Słowa Polskiego“ minister przemysłu i handlu p. Kucharski, oświadczył w sprawie pogłosek o rzekomej decyzji przeniesienia Państwowych zakładów naftowych ze Lwowa do Warszawy, że zamiar taki wcale nie istnieje.

Głównym dyrektorem Państw. Zakł. Naft. mianowany został p. Hofman, który będzie stale urzędował w Warszawie, biura jednak i personal pozostaną, jak dotychczas we Lwowie.

Pogłoski, rozsiewane przez nieodpowiedzialne czynniki, nie mają żadnego uzasadnienia.

Polska a port w Tryjeście.

Rzym. (PAT.) „Corriere d'Italia“ zamieścił artykuł znakomitego publicysty Clemantiego, w którym to artykule autor nawiązując do ujawniającej się tendencji uczynienia z Galacu bazy dla handlu zagranicznego Polski z bliskim Wschodem, podkreśla konieczność zainteresowania Polski portem tryjeścińskim. Clemanti zaznacza, że jest ubolewania godnem, iż 30-miljonowy naród nie posiada dostatecznego wyjścia na morze z powodu intryg gdańskich. Państwo polskie nie może korzystać całkowicie z portu gdańskiego.

—x—

Akcja oszczędnościowa rządu.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 sierpnia W związku z akcją oszczędnościową wszczętą przez komisarza oszczędnościowego, ministerstwo skarbu wysłało do wszystkich władz okólnik, traktujący o oszczędnościach w gospodarce państwowej oraz o podniesieniu dochodu. Zadaniem tego okólnika jest zwrócenie uwagi na konieczność wykorzystania w miarę wzrostu drożyzny wszystkich źródeł dochodu, gdyż nawet dochody oparte na ścisłem wykonaniu nowych ustaw podatkowych, nie wystarczają na pokrycie wydatków państwowych.

Warszawa. (AW.) Z ramienia komisarza oszczędnościowego działają specjalne komisje rzeczoznawców, mające za zadanie zbadanie pewnych określonych dziedzin gospodarki państwowej i wydanie opinji o potrzebie i kierunku ich reformowania. Dotychczas działała komisja do spraw kolejowych, wczoraj zaś rozpoczęła działanie komisja do badania gospodarki leśnej, w najbliższym zaś czasie powstanie trzecia dla zbadania działalności wytwórni wojskowych.

—o—

WYCIECZKA FRANCUSKA DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 6 w Ministerstwie oświaty odbyło się posiedzenie w sprawie przyjęcia wycieczki francuskiej, organizowanej przez Towarzystwo przyjaciół Polski. W wycieczce weźmie udział kilkudziesięciu profesorów uniwersytetów i liceów francuskich oraz grono studentów w łącznej ilości 85 osób. Wycieczka przybędzie do Polski dnia 28-go sierpnia.

DAR PREZYDENTA RZPLITEJ.

Kraków. (PAT.) Pisma donoszą, że Pan Prezydent Rzplitej wysłał na ręce wojewody Gałeckiego po 5 miljonów mkp. dla Oddziału krakowskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Domu Zdrowia katolickiej młodzieży akademickiej w Zakopanem i 3 miljony mkp. dla Zakładu SS. Felicjanek w Zakopanem pod wezwaniem św. Kazimierza.

NOWA ARMJA W ROSJI.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że rosyjski Centralny Komitet ogłosił dekret w sprawie formowania tzw. oddziałów terytorjalnych, które mają istnieć obok armji linjowej. Dekret wprowadza również powszechne ćwiczenia wojskowe dla młodzieży.

KONGRES SOCJOLOGICZNY W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Od dnia 1 do 18 września br. odbywać się będą narady międzynarodowego kongresu socjologicznego.

GDAŃSK - BERLIN.

Gdańsk. (AW.) Ruch lotniczo-pocztowy na linji Gdańsk-Berlin wzmógł się znacznie. Linja ta ma dalsze połączenie Berlin-Lipsk-Monachjum-Genewa i Monachjum-Wiedeń.

NADESŁANE.

N. U. Z. A.

zawiadamia P. T. Członków, że sprzedaje węgiel górnośląski, krajowy, koks, drzewo bukowe na sągi i wagę w sklepach:

ul. „NA BAJKACH“
„ „DULĘBIANKI“
„ „KOPERNIKA“
„ „ŁYCZAKOWSKA“

na asygnaty **„Towarzystwa Techniczno-Handlowego Poiśląsk“** Lwów, ul. Hoffmana 9, według wydanego przez nas cennika. n4355

DR. JAN PORATYŃSKI.

Z Wilna.

(Notatki uczestnika Zjazdu Aptekarzy polskich).

(Ciąg dalszy.)

Skupia oczy wszystkich dostojna, patrjarchalna postać mówcy, prawdziwego kresowca o duchu młodzieńczym, którego nie zmogły ani wiek sędziwy, ani prześladowania ciemiężców, ani bolszewickie męki. Poznałem kilkakrotnie — a także w gościnnym domu pp. Stefanowskich słuchaliśmy i chciało się godzinami słuchać tego czcigodnego Starca, który z przemiłą swadą opowiadał dzieje minione i historje ostatnich wypadków, — tego Obywatela, który za wierną zawsze narodowi służbę „siadywał“ w więzieniu rosyjskiem i przez bolszewików pędzony był do Smoleńska, gdzie cudem przetrwał wielomiesięczną niewolę. — Obecnie z niezmierną pogodą i wiarą patrząc w przyszłość roztaczał przed uczestnikami Zjazdu poglądy swoje o stanie aptekarstwa na kresach i o zamierzeniach zawodu na przyszłość.

„Historję powstania i działalności wileńskiego Tow. farmaceutycznego“ obejmował referat W. Sokołowskiego, niezmiernie zasłużonego, a wszelkiego rozgłosu unikającego aptekarza wileńskiego.

Dr. Poratyński ze Lwowa mówił „O aptece — jako czynniku pracy kulturalnej“ stwierdzając, że aptekarstwo w wprowadzonych obecnie wyższych studjach widzi umocnienie dawnych tradycji zawodu, który zawsze dostarczał społeczeństwu obywateli dzielnych, uczonych i zasłużonych rzetelnie kulturze.

Obrady przedpołudniowe zakończył wykład prof. Jana Muszyńskiego „O fizjologicznych badaniach konwalji z okolic Wilna“ oparty na ściśle gruntownych badaniach, wykonanych w Zakładzie farmakognozji Uniwersytetu Wileńskiego. Wykład wypowiedziany był z niezmiernym zapałem który cechuje młodego, a już poważnie zasłużonego dyrektora Studjum farmaceutycznego Uniw. Wileńskiego, który od kilku lat w Wilnie osiadły, stał się duszą wielu poczynań naukowych i społecznych, zakłada ogrody i ogródki botaniczne, a przedewszystkiem organizuje na Uniwersytecie swój Instytut naukowy, przełamując z podziwu godną energją rozliczne nasuwające się ciągle trudności. Urządzenie pracowni dla kilkudziesięciu studentów, dostarczanie im mikroskopów, środków naukowych, tworzenie biblioteki i zbiorów — wymaga tak olbrzymich funduszów, że skromne dotacje uniwersyteckie nie mogą zadaniu temu podołać, a jednak w Zakładzie wre praca i wychodzą z niego publikacje naukowe, a prof. Muszyński wydawszy niedawno cenny „Atlas roślin lekarskich“ opracowuje obecnie tak niezmiernie potrzebny podręcznik farmakognozji. — Pragnąc w miarę możności przyczynić się do rozwoju Zakładu złożył na jego cele — w czasie Zjazdu — dr. Poratyński, imieniem lwowskiej Izby aptekarskiej kwotę miliona marek, ale kwota ta wystarczy zaledwie na zakupno kilku dzieł naukowych. — Zaiste w trudnych warunkach odbudowują się polskie uczelnie i wykuwa się postęp polskiej nauki!

W dalszym ciągu obrad mówił „O nowych metodach badania wód mineralnych sztucznych“ prof. Uniwersytetu Warszawskiego Bron. Koskowski, wielce zasłużony organizator zawodu aptekarskiego w Polsce i prezes Pols. Towarz. farm.“ — a „O sprawie reformy studjów farmaceutycznych“ p. A. Marcinkowski. Referat wywołał dłuższą i gorącą dyskusję, w której z prawdziwem uznaniem oświadczono się za projektem Warszawskiego Setu Akademickiego, przedłożonym Ministerstwu w sprawie 4-letnich uniwersyteckich studjów farmaceutycznych— uchwalając zarazem zwrócić uwagę na potrzebę zmian niektórych zawartych w nim szczegółów.

Sprawom ściśle zawodowym poświęcony był referat p. Fr. Heroda (Warszawa), redaktora „Wiadomości farmaceutycznych“, który z pisma tego w ciągu krótkiego czasu zrobił bardzo poważny i poczytny organ zawodu aptekarskiego. Po powzięciu przedłożonych rezolucyi mówił p. Wincenty Borejsza, niestrudzony sekretarz P. P. T. F. „O projektowanych emeryturach farmaceutów“.

W myśl programu złączono Zjazd z Walnem Zgromadzeniem delegatów P. P. T. F. Załatwiono więc na nim także normalne sprawy Towarzystwa, przyjęto sprawozdanie z jego całorocznej działalności, zatwierdzono bilans i budżet na rok następny i dokonano wyboru do władz Towarzystwa. Sprawy te załatwiono bez żadnej dyskusji, dając tem dowód uznania i zaufania do dotychczasowego kierownictwa Towarzystwa. Przez aklamację wybrano prezesem ponownie p. Prof. Koskowskiego, wiceprezesem p. Gessnera-skarbnikiem p. Borowskiego, sekretarzem p. Borejszę, a do Zarządu pp. Chądzyńskiego, Filleborna, Jezierskiego, Modlińskiego, Sicińskiego, oraz Ilnickiego (Łódź), Makowskiego (Kostrzyń), Nowaka (Częstochowa), dr. Poratyńskiego (Lwów), Stefanowskiego (Wilno), Szymańskiego (Łódź), Szymańskiego (Poznań) i Tomaszewskiego (Lublin).

W uznaniu zasług dla polskiej farmacji i w dowód wdzięczności za organizację uniwersyteckich studjów farmaceutycznych zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa profes. A. Korczyńskiego i prof. K. Krzyżanowskiego (Poznań), prof. W. Mazurkiewicza (Warszawa), oraz prof. Ziemackiego i prof. Władyczkę (Wilno).

(C. d. n.)

PPS. z żydami i Niemcami.

Podaliśmy onegdaj tekst deklaracji podpisanej przez przedstawicieli Polskiej Partji Socjalistycznej, Niemieckiej Socjalno - Demokratycznej Partji w Polsce, Ogólno Żydowskiego Związku Robotniczego w Polsce „Bund" i Niemieckiej Partji Pracy, występującej w imieniu swojem oraz w imieniu SD Niemieckiej b. dzielnicy pruskiej. Deklaracja ta kończy się oświadczeniem: „Jest obowiązkiem klasy robotniczej całej Polski energicznie wystąpić w obronie swobód demokratycznych, w obronie swych słusznych praw, przeciw faszyzmowi i reakcji, przeciw uciskowi narodowemu i wszelkim objawom nacjonalizmu, przeciwstawiając polityce obozu reakcyjnego i kapitału zasadę międzynarodowej solidarności wszystkich pracujących.

Przedstawiciele wymienionych stronnictw socjalistycznych, działających w Polsce, uznają za konieczne pomimo istniejących między nimi programów taktycznych, utrzymywanie między sobą stałego kontaktu i koordynowanie w zakresie powyżej wskazanym, walki poszczególnych organizacyj socjalistycznego proletarjatu".

Na temat zawartego w ten sposób paktu pisze „Kurjer Pozn.":

Razem więc stają do walki przeciwko rządom narodowym w Polsce Polska Partja Socjalistyczna, socjaliści niemieccy oraz osławiony „Bund" żydowski, przechylający się wyraźnie na stronę komunistyczną. Socjaliści niemieccy („Niemiecka Partja Pracy" posiada zakrój socjalistyczny, a „Niemiecka Socjalno - Demokratyczna Partja w Polsce" odpowiada socjalistom większości w Rzeszy niemieckiej) stanowią de facto łącznik z Niemcami, „Bund" żydowski z Bolszewją. Wpływy tych dwu organizacyj na postępowanie Polskiej Partji Socjalistycznej zostały w komunikacie cytowanym zawarowane i przyznane. Ich polityka uwydatniać się będzie odtąd oficjalnie w polityce Polskiej Partji Socjalistycznej.

Rozwój stosunków w tym kierunku w „Polskiej Partji Socjalistycznej" nie zadziwia nikogo. Od dłuższego już czasu „Polska Partja Socjalistyczna" przystąpiła do łączenia się z żydowskiemi organizacjami, jak o tem świadczą zwłaszcza uchwały kongresów socjalistycznych związków zawodowych, i dokonane na nich fuzje z organizacjami żydowskiemi. Tak samo nie nowe jest faktyczne współdziałanie z Niemcami. Polska Partja Socjalistyczna występując obecnie otwarcie z rodzajem programu współdziałania postępuje konsekwentnie i celowo w kierunku uwolnienia się od balastu przymiotnika „Polska", przyjętego nie bez poważnych walk i tarć w okresie niewoli, kiedy ujęcie się za narodowością było konieczne ze względów taktycznych. Dzisiaj kierownicy PPS. uważają maskowanie celów partyjnych za niepotrzebne.

„Polska Partja Socjalistyczna", koordynując swoją politykę z „Bundem", wchodzi tym sposobem we wyraźny kontakt z żywiołami skrajnie wywrotowemi i dla państwa polskiego usposobionemi zdecydowanie wrogo. Pod jej egidą dokonuje się obecnie koncentracja tych wszystkich, których dążenia zmierzają otwarcie do obalenia ustroju państwa polskiego. Polska Partja Socjalistyczna, do której przenikają coraz liczniej żywioły semickie, staje się temsamem radykalniejsza, niż partje socjalistyczne w Rzeszy niemieckiej, posiadające zdecydowane poczucie patrjotyzmu.

Nie ulega wątpliwości, że te uwidocznione obecnie oficjalnie posunięcia koncentracyjne socjalistów pozostają w związku z usiłowaniami, przeprowadzonemi nie od dzisiaj, ażeby skupić w jednem ręku jaknajwiększą ilość środków i atutów dla skutecznej walki z rządem. Wszystkie te żywioły, które w istnieniu jego widzą niebezpieczeństwo wzmocnienia się Polski i usunięcia raz na zawsze od steru rozsadzającego państwo wpływu między-

SYPIALNIA FRANCUSKA ------ MAKATY BUŁGARSKIE
n4941 oraz KILIMY w wielkim wyborze
W SALONIE MEBLI STYLOWYCH B. POŁOWIECKI i L. MATWIJOWSKI
Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a).

PREMIERA. Dziś w sobotę 18 b. m. w KINIE LEW.
TRAGEDJA KŁAMSTWA wspaniały dramat życiowy w 6 akt. Film wytwórni paryskiej „Osso". W głównej roli Delores Cassinelli. Wspaniała wystawa. — Rezyserja Alberta Capellani. n4940

narodowego, jednoczą się i niewątpliwie przygotowują do ofenzywy w odpowiednim momencie. Wykorzystują one w kampanji agitacyjnej wszystkie niedomagania, które przecież same spowodowały w ciągu swoich czteroletnich rządów Polską. W przymierzu z międzynarodowemi finansami, grającemi na zniżkę marki polskiej, usiłują one doprowadzić do konfliktu między pracodawcą i pracobiorcą, jak to niedawno miało miejsce w Łodzi, gdzie doprowadzono nawet do rozlewu krwi, przyczem przypomnieć należy dwuznaczne stanowisko niektórych fabrykantów pochodzenia żydowskiego, udzielających w pismach robotnika przeciwko rządowi, a wzbraniających się jednocześnie przyznać mu podwyżki drożyźniane do płac.

Na zewnątrz zaś żywioły te obejrzały się za człowiekiem, którego mogłyby wysunąć jako sztandar dla swoich usiłowań, i który, firmując osobą swoją całe przedsięwzięcie, stanąłby na zewnątrz w danym wypadku na czele ruchu. Szukać nie potrzebowały długo. Nazwisko b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, członka PPS., który od sierpnia 1914 roku aż do ostatniej chwili swego urzędowania jako Naczelnik Państwa spełnił wiernie i wytrwale rolę narzędzia polityki skrajnej lewicy, narzuciło się same przez się. Rozpoczęto tedy ze strony tych sfer akcję celem otoczenia go nimbem zasług i sławy. Naród polski przecież tak łatwo zapomina. On sam jął udzielać wywiadów, pisać wspomnienia i wygłaszać mowy, w których niesłychana mania wielkości i bezceremonjalność w obchodzeniu się z prawdą mają się przyczynić do wznowienia mocno naddartej „legendy Piłsudskiego". Reklamę robią mu zwłaszcza pisma, pozostające pod wpływem żydowskim, z „Kurjerem Polskim" i „Kurjerem Porannym" na czele.

Tak tedy znajdujemy się w obliczu akcji wyraźnie wywrotowej — na uwagę zasługują zwroty w mowie Piłsudskiego we Lwowie, wzywające do bronienia go „skutecznie" — przygotowywanej przez skrajną lewicę. Zaciera ręce Moskwa i Berlin.

Francja spodziewa się ustępstw od Anglji.

Paryż. (PAT.) W kołach oficjalnych przewidują, że Poincare w najbliższem wystąpieniu swem nie ograniczy się tylko do wyszczególnienia tych punktów w angielskiej nocie, które nie są dla Francji do przyjęcia, ale poda całokształt programu Francji w tej sprawie. Jak donosi prasa, w sferach oficjalnych panuje nagół optymistyczny pogląd na rozwiązanie obecnej sytuacji. Przewidują, że ze strony Anglji poczynione będą znaczne ustępstwa na rzecz poglądów francuskich.

Paryż. (PAT.) „Matin" donosi, że odpowiedź francuska dla Anglji wręczona będzie w Londynie w pierwszych dniach tygodnia a ogłoszenie jej nastąpi w 24 godzin poźniej.

Paryż. (AW.) Poincare po powrocie do Paryża zajął się niezwłocznie wypracowaniem odpowiedzi na ostatnią notę angielską. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Milleranda.

Przed rokowaniami Niemiec z Francją.

Wiedeń. (AW.) Do „8 Uhr Abendblatt" z Paryża donoszą, że w tamtejszych kołach finansowych krąży pogłoska, iż pewne sfery dążą do rozpoczęcia rokowań między nowym rządem Rzeszy a Poincarem. Nie jest wykluczone, że starania te doprowadzą w najkrótszym czasie do pozytywnych rezultatów. Toczone w tej sprawie rokowania poufne miały przebieg pomyślny.

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Ztg." donosi z Paryża, że polepszenie sytuacji jest możliwe, jeżeli Streseman zgodzi się na wymianę zdań z Poincarem i jeżeli ten ostatni oświadczy gotowość kontynuowania dyskusji z Londynem. Poincare ma być skłonny do dania Niemcom odpowiedzi. Nie zapadła tylko decyzja co do formy tej odpowiedzi. Poincare wygłosi 2 września mowę, w której zajmie się sprawą przyspieszonego uregulowania kwestji reparacyjnej.

Nadrenja żąda własnej waluty.

Paryż. (AW.) „Matin" podaje, że w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej delegaci Reńskiego Związku Ludowego wystosowali uroczyste pismo do prez. Poincarego. Pismo to, które specjalna delegacja wręczyła prezydentowi komisji reńskiej panu Girard brzmi następująco:

„Panie Prezydencie Ministrów! Na podstawie pełnomocnictwa otrzymanego 29 lipca 1923 od kongresu Delegatów Reńskiego Związku Ludowego mamy zaszczyt imieniem 4000 delegatów, reprezentujących milion obywateli nad reńskich prosić pana o niezwłoczne wprowadzenie waluty reńskiej. Z powodu błędów rządu berlińskiego katastrofalne położenie Nadrenji doszło do granicy, która dalej przekroczoną być nie może. Stoimy bezpośrednio przed klęską głodową. Nasze stosunki gospodarcze są całkowicie zniszczone. Niepokoje i zamieszki wewnętrzne nie do uniknięcia. Tylko natychmiastowe wprowadzenie waluty reńskiej może nam pomódz, gdyż tylko ona odsunęłaby wpływ rządu berlińskiego, który przez zwiększenie biernego oporu pragnie uniknąć zapłacenia odszkodowań.

Oświadczamy imieniem RZL., że jesteśmy gotowi tak dziś jak i zawsze zapłacić przypadającą na nas część odszkodowań i żądamy wprowadzenia waluty reńskiej po to, byśmy mogli nasze odszkodowania uznać i zapłacić. Jesteśmy gotowi współpracować z władzami okupacyjnymi celem zmiany na lepsze położenia naszego kraju ojczystego. Jednocześnie upoważniamy dr. Dortena z Wiesbadenu do zastępowania nas we wszystkich sprawach wobec państw sprzymierzonych.

Z Rzeszy niemieckiej.

REPRESJE PRZECIW KOMUNISTOM.

Berlin. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy, na zasadzie prawa o obronie republiki, rozwiązało i zawiesiło działalność Ogólnego niem. Komitetu wykonawczego Rad zakładowych oraz podkomitetu wykonawczego i Radę pietnastu, które jak wiadomo proklamowały komunistyczny strajk generalny oraz brały udział w występnej działalności robotników w Berlinie.

WOJNA MIAST Z WSIAMI.

Kolonja. (AW.) „Kölnische Zeitung" donosi, że za przykładem robotników okręgu Akwizgrańskiego, którzy urządzają wyprawy na wieś celem zdobycia środków żywności poszli również robotnicy niektórych miejscowości Zagłębia, zwłaszcza okręgu Berghaim. Bezczelność plondrujących posuwa się do tego, że dla ochronienia się przed strzałami, broniących swego mienia rolników wysyłają na czele kolumn rabunkowych kobiety i dzieci.

PRZEPOWIEDNIE BOLSZEWICKIE.

Moskwa. (AW.) Ostatnie dzienniki rosyjskie omawiają szczegółowo zmianę gabinetu w Niemczech. „Izwiestja" piszą, że zmiana ta dokonała się na skutek żądania ulicy i wyciągają stąd wniosek, że Europa stoi przed nową falą wstrząśnień rewolucyjnych. Rosja sowiecka, „jako najsilniejsza organizacja robotnicza na świecie" musi być gotowa do obrony swych interesów i interesów klasy robotniczej.

Z dalekiego Wschodu.

ZWROT W STOSUNKACH SOWIECKO-JAPOŃSKICH.

Moskwa. (AW.) Wobec wyjazdu Joffego z Tokio daje się zauważyć wyraźny zwrot w stosunku Rosji do Japonji. Okres przyjacielski się skończył, a prasa rosyjska jest znów pełna napaści na Japonję. Natomiast stosunki rosyjsko-chińskie, które w ostatnich czasach były lekceważone przez sowiety, zaczynają wchodzić na plan pierwszy, czego dowodem wyjazd Karachana do Pekinu.

Moskwa. (AW.) Artykuł w Izwiestjach, poświęcony sprawom Dalekiego Wschodu stwierdza, że rokowania między Rosją a Japonją zupełnie się nie udały. „Izwiestja" przypisują Japonji chęć zerwania rokowań chińsko-rosyjskich, oszukania zarówno Rosji jak i Chin. Rząd japoński jednakowoż celu swego nie osiągnął bo Karachan wyjechał do Pekinu, aby tam rozpocząć pertraktacje. Niedojście do porozumienia nie jest — zdaniem „Izwiestji" winą Rosji.

Moskwa. (AW.) Prezes Kalenin który pełni funkcję prezydenta republiki sowieckiej, odbywa obecnie podróż po Dalekim Wschodzie. Gazety rządowe podają wiadomości o rzekomo serdecznem przyjęciu zgotowanem Kaleninowi w Władywostoku przez miejscowych robotników i włościan.

INTERNOWANIE DE VALERY.

Limerick (PAT.) Reuter. De Valera będzie prawdopodobnie odstawiony do Dublina i tam internowany.

OGRANICZENIE ZBROJEŃ MORSKICH.

Waszyngton. (PAT.) W ubiegły czwartek nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o ograniczeniu zbrojeń morskich. Wobec tego umowa nabiera mocy obowiązującej.

—x—

Echa letnie.

Niemirów, w sierpniu 1923.

(Zakład kąpielowy w Niemirowie. — Odczyty w Zakładzie. — Potrzeba odczytów po wsiach).

Siarczano-solno-alkaliczny zakład kąpielowy w Niemirowie ma wszelkie naturalne warunki najpomyślniejszego rozwoju, bo i potwierdza się reputacja o doskonałych właściwościach leczniczych tutejszych wód siarczanych, a jest suche położenie i zdrowe powietrze w szpilkowych lasach na szerokiej przestrzeni 2 tysięcy mórg i miłe wabi oko piękny krajobraz lwowsko-tomaszewskiego „Roztocza" w okolicy.

Zakład ma dobrze urządzone „łazienki", dom zdrojowy z restauracją, salę teatralną i balową i czytelnię, plac tenisowy itp. W restauracji codziennie przygrywa wcale dobra muzyka.

Kuracjusze mieszczą się w kilkunastu willach zakładowych i prywatnych.

Planuje się rozszerzenie zakładu, urządzenie na całym terenie kanalizacji, wodociągów i oświetlenia elektrycznego, a także budowa kaplicy zakładowej.

Wprost niezbędne jest dla Niemirowa bezpośrednie połączenie kolejowe przez Jaworów, o czem myślano już przed wojną. Obecnie stale kursuje między Niemirowem a Rawą Ruską zakładowy omnibus samochodowy. Można też dojechać końmi z Jaworowa lub Horyńca.

W bieżącym sezonie jest ruch bardzo znaczny. Byli, względnie bawią w zakładzie między innymi pp. poseł prof. dr. St. Grabski, ks. kan. Librewski, ks. dr. Cieśniewski, prof. polit. Wajgel, Irena Trapszo, Nizińska-Puchalska, Wóycicka, Frankowska, radca Tarnawski, prof. dr. Leszek Błaziński z rodziną, Marja Kruczkiewiczówna, płk. Świszczowski, inż. Bratro, sędzia Szulisławski z żoną, major Szymonowicz, komis. Kozakiewicz z żoną, em. starosta Dorożyński ze Lwowa, wizytator Cybulski z Warszawy, dyr. gimn. Ślusarska z Włocławka, dr. Wojtkowski z Lubszy.

Lekarzem zakładowym jest dr. Z. Zakrzewski, dyrektorem p. Cz. Szafarz.

Staraniem właściciela zakładu, p. Karola Kruzensterna, odbyły się w sali Domu zdrojowego trzy nader zajmujące prelekcje.

Profesor politechniki ze Lwowa, dr. Ben Faliński, mówił „O ochronie przyrody ojczystej" z widocznem umiłowaniem przedmiotu wskazując na to wszystko, co należy chronić przed zagładą, i zachęcając do szczerego zajęcia się sprawą przez cały ogół społeczeństwa. Huczne oklaski były odpowiedzią słuchaczów.

Poseł sejmowy, prof. dr. Stanisław Grabski, ze znaną głęboką znajomością rzeczy rozwinął ważki temat naszych narodowych i politycznych zagadnień: Polska jako mocarstwo i to mocarstwo narodowe. Ponieważ z szeregu artykułów i rozpraw naczelnego redaktora czytelnicy „Słowa Polskiego" wiedzą, co o tem myśli poseł St. Grabski, nie będę streszczał na tem miejscu jego wytwornej prelekcji. Powiem tylko, że słuchając w pełnem skupieniu wywodów szanownego posła, widzieliśmy, jak rośnie Polska jako wielkie państwo i jak układają się stosunki na wytworzenie polskiego mocarstwa narodowego. Zdawało się, że to, co ma być, jest już w obecnej chwili, że już nie uderzają w okręt naszego życia państwowego żadne fale narodowościowych fermentów, lecz Polska rozwija się najswobodniej, zupełnie bezpieczna, bo ją ochraniają: miłość gorąca i praca wytrwała wszystkich obywateli.

Po skończeniu odczytu urządzono posłowi Stan. Grabskiemu długotrwałymi oklaskami serdeczną owację.

Trzeci odczyt wygłosił onegdaj p. Cybulski, wizytator Min. WR. i OP. z Warszawy. Zamówiony humanista mówił „o pięknie dramatu starożytnego". Istota i części składowe dramatu i teatru greckiego, zaznajomienie z treścią najważniejszych tragedji Ajschylosa i Sofoklesa, wskazanie na zawarte w nich piękno i siłę moralną — oto treść odczytu szanownego prelegenta, który kończąc słusznie zauważył, że znajomość świata starożytnego i jego przeboratej literatury gardzić nie powinniśmy. I tego prelegenta nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

W teatrze zakładu niemirowskiego dali pp. Irena Trapszo i Justjan jedno przedstawienie.

Jedna uwaga:

Czyby jeszcze w ciągu bieżącego roku a także w latach następnych nie zechcieli niektórzy prelegenci ze stosownymi odczytami wyjeżdżać w piękne niedziele i święta z siedzib letniskowych na wieś, lub do osad robotniczych?

Koła TSL. narzekają na brak prelegentów, ale w letniskach znaleziby ich pełny wybór przynajmniej na miesiące letnie.

A po sumie posłuchaliby włościanie polscy lub robotnicy z pewnością jak najchętniej ciekawych opowieści o Polsce, o jej bogactwach, potrzebach itp. W ten sposób łączonoby utile cum dulci. Boć rzecz pożyteczną leczyć chore ciała, względnie odpoczywać po wyczerpaniu sił pracą, a przyjemną leczyć przy tej sposobności chore dusze i ciemne umysły, by u nas, w Polsce, wszędzie panowało zdrowie fizyczne i moralne i łagodna światłość umysłów we wszystkich warstwach społecznych...

Bronisław Kryczyński.

Listy z Podola.

Tarnopol, 15 sierpnia 1923.

Wspaniały wiec z uznaniem dla Rządu większości polskiej. — Dowód politycznej dojrzałości Tarnopola.

Okręgowa Dyrekcja Tow. Rozwój postanowiła w obecnej krytycznej sytuacji urządzić masowy wiec drożyźniany, aby w sposób objektywny przedstawić przyczyny szalejącej drożyzny, jakoteż obowiązki obywateli współdziałania w opanowaniu niezdrowej dla państwowego organizmu atmosfery bezsensownych narzekań i obwiniań tych, którzy nie tylko winy nie ponoszą, ale jeszcze na olbrzymie uznanie zasługują. Ponieważ obecna drożyzna ma podłoże w wysokiej mierze polityczne, a Rozwój nie chciałby do swej pracy mieszać polityki, podzielono porządek dzienny na dwie części: polityczną i ekonomiczną, odstępując pierwszą część Chrz. Jedności Narodowej.

O godzinie 6-tej rozpoczęto wiec. Publiczności ze wszystkich sfer zebrało się takie mnóstwo, że ledwo olbrzymia sala Sokoła i balkon mogły ją pomieścić. Wiele osób, które się spóźniły, odeszły do domu, nie mając możności przedostać się do wnętrza. — Imieniem chorego prezesa Tow. Rozwój otworzył wiec prof. Regamey, witając przybyłego na wiec p. posła Sobolaka i reprezentanta Województwa p. radcę Wójcikiewicza, poczem oddał głos referentowi dr. Zielińskiemu, delegatowi Chrz. Jedności Narodowej na okręg Tarnopolski.

Referent w trzykwadransowem przemówieniu omówił wszystkie najgłówniejsze przyczyny drożyzny, przedstawił w świetle faktów skutki ryzykanckich rządów lewicowych, opartych na mniejszościach narodowych i społecznych radykałach w obu odmianach, wiejskiej i miejskiej, w końcu przedstawił owocną działalność Rządu Większości Polskiej. Po referacie politycznym postawił wniosek na przyjęcie rezolucji, brzmiącej następująco:

Korząc się przed Majestatem krwi przelanej trzy lata temu w obronie wolności i całości Ojczyzny naszej, my wszyscy zgromadzeni na wiecu, urządzonym w dniu 15 sierpnia 1923, w Tarnopolu, przez Okręgowa Dyr. Tow. Rozwój, uchwalamy na wniosek delegata Chrz. Jedności Narodowej następujące —

REZOLUCJE:

Zważywszy, że Rząd Większości Polskiej, Witos-Głąbiński, nie oglądając się na żadne przeszkody, na żadne napaści silne, wytrwale i z pogardą dla przemijającej popularności zabrał się do pracy około wewnętrznej odbudowy Polski,

Zważywszy, że po długich latach ryzykanckich rządów lewicy, nie liczącej się z kardynalnemi właściwościami duszy narodu polskiego i szermującej jeno blachmanem obietnic, Rząd obecny zdołał w tak krótkim czasie przeprowadzić fundamentalne ustawy podatkowe, zdołał unormować dolę kroci tysięcy urzędników, emerytów, wdów i sierót

Uchwalają zebrani: Wyrazić najgłębsze uznanie i najserdeczniejszą podziękę Rządowi Polskiej Większości doszłemu do skutku aktem ponadpartyjnym połączenia się Ósemki z PSL. PIAST,

Wyrazić uznanie i zaufanie wszystkim poszczególnym posłom i senatorom większości polskiej, popierającym szczerze i z przekonania usiłowania obecnego Rządu, a szczególnie referentom wspomnianych ustaw;

Wyrazić wszystkim poszczególnym ministrom uznanie i podziękę za ich ścisłe syzyfową pracę;

Uchwalają wezwać wszystkich posłów Polaków, którzy dla względów tylko partyjnych rzucają kłody pod nogi Polskiej Większości i w ten sposób wysługują się wrogom państwowości polskiej i żydowsko masońskiej finansjerze, aby wzniósłszy się ponad względy partyjne zaczęli współpracę nad silną wewnętrznie ojczyzną a tem samem nad dobrobytem pracujących klas,

Sprzeciwiają się wszelkim postronnie proponowanym kompromisom z lewicą i innym tym podobnym półśrodkom, jako sprzecznym z honorem narodowym i zasadami państwa narodowego;

Potępiają stanowisko tej części prasy, która za judaszowe wydawana srebrniki rozmyślnie kłamliwem informowaniem szerokich mas ludu i bluzganiem jadu na Rząd Polskiej Większości służy interesom postronnych wrogów państwa i odbudowę mocarstwa polskiego tamuje;

Piętnują prowokatorskie stanowisko żydowstwa, które z zapoznaniem dobrodzieistw od narodu polskiego otrzymanych z zapoznaniem antypaństwowych występień i łączenia się w wrogami naszymi, z zapoznaniem całego szeregu szpiegostw, fałszerstw walutowych, szmuglerstw i innych tym podobnych zbrodni ośmiela się sięgać po przywileje w państwie naszem i zamiast bić się w piersi i dziękować Stwórcy za wrodzoną narodowi polskiemu tolerancję, podkopuje powagę, kredyt i byt materjalny za granicą i wewnątrz kraju;

Wzywają wszystkich Polaków, aby zaprzestawszy bezowocnych lamentowań i narzekań jęli się współpracy z rządem i jego władzami, Rząd Większości Polskiej na każdym kroku przed napaściami wrogów narodu broni, paskarstwo, łapownictwo i inne hamujące pracę odbudowawczą przestępstwa śledzili i miarodajne władze o nich informowali, obowiązki obywatelskie ochotnie wykonywali, na straży praw swoich stali, od wydatków zbytkownych i niepotrzebnych się powstrzymywali, siewców niepokoju natychmiast demaskowali i całą siłą swoją dążyli do Silnej, i tylko polskiej Polski.

Wyrażając hołd Majestatowi Rzeczypospolitej i Jej Prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu przyrzekają zebrani praw swych bronić a obowiązki bez szemrania spełniać.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, przyczem zaznaczyć wypada, że wszelkie mocniejsze wystąpienia Rządu w kierunku sanacji stosunków witane były z uznaniem oklaskami.

Poseł Sobolak zabrawszy głos, przedstawił wszystko to, na co własnemi oczyma patrzył i w czem współpracował. Omówił obszernie ustawy o podatku gruntowym i majątkowym, podkreślając, że te stronnictwa, które ponawiały prawicę o popieranie kapitalistów, a w szczególności socjaliści i wyzwoleńcy, głosowały wraz z żydami przeciw podatkom wymierzonym przeciw najbogatszym sferom narodu. Przemówienie p. posła przyjęli zebrani bardzo życzliwie i z uznaniem dla pracy posłów Chrz. Zw. Jedności Narodowej.

Z kolei nastąpił referat ekonomiczny o potrzebie przeciwdziałania ekspansji żydowskiej, przez odpowiednie szkolenie społeczeństwa i jego współdziałanie z władzami polskimi w zwalczaniu paskarstwa, łapownictwa i innych tamujących odbudowę wewnętrzną wykroczeń i zbrodni. — Referent p. Zieliński podał do publicznej wiadomości, że z dniem 15 września rozpoczyna się Kurs Wieczorny Szkoły Handlowej, pod egidą Tow. Rozwój, w których specjalni nauczyciele wyczerpią cały materjał objęty programem Kursów Handlowych. Kursa tylko dla chrześcijan. Dalej przyjęto do wiadomości myśl założenia Współdzielni Tow. Rozwój im. Prez. Wojciechowskiego, którą polecono uruchomić kooperatywiście panu prof. Regamey i tow. — Wkońcu jednogłośnie zgodzono się na stworzenie obywatelskiej defenzywy, głównie z pań złożonej, któraby śledziła wszelkie nadużycia, a zebrawszy fakta podawała do wiadomości Tow. Rozwój, które będzie zobowiązane powiadomić władze, i tem samem dopomagać w zwalczaniu paskarstwa czy łapownictwa czy też t. p. Odtąd setki kobiet w Tarnopolu czuwać poczniе nad uczciwością w handlu itd. — Wszelkie fakta mają być podawane z gwarancją zupełnej dyskrecji dyżurnemu Tow. Rozwój (ul. Kościuszki 3) w godzinach, które poda się do wiadomości afiszami.

Jednem słowem wiec był treściwy i ogromnie na czasie. Zamiast krzykaczy lewicowych i lękosiewców żydowsko-bolszewickich przemówiła prawica i tysiącom ludzi otworzyła oczy, wskazała właściwą drogę do współdziałania z rządem polskiej większości i Rządowi temu zasłużone wyraziła votum zaufania. Warto podkreślić fakt, że rezolucję powyż umieszczoną przesłała Chrz. Jedność Nar. do 17 sąsiednich gmin wiejskich, z których jedne wysłały delegatów, a drugie nadesłały z wieloma podpisami rezolucje. Np. gmina Dyczków nadesłała rezolucję powyższą zaopatrzoną w ośmdziesiąt podpisów włościan. Wobec tego wiec powyższy objął poza tysiącami obecnych, tysiące ludu polskiego z powiatu Tarnopolskiego.

Ważny był to dla przyszłego działania dzień na kresach. (Żuk-...).

WŁADYSŁAW KOZICKI. 79)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

—o—

Ciąg dalszy.

W dnie, w których przyjeżdżałem do domu, wychodziła naprzeciw mnie nieraz aż do rogatki, a przynajmniej w mieszkaniu już na godzinę naprzód trwożnie nasłuchiwała mych kroków, a gdy się zjawiłem wreszcie, rzucała mi się na szyję cała drżąca i blada z męki oczekiwania. Raz, bez żadnej realnej przyczyny, po prostu z powodu niczego, chyba z nadmiaru miłości, przeczulonej aż do chorobliwości, omal nie przyszło między nami do zerwania. Na jeden z jej listów, wyjątkowo żarliwy i duchem w każdem słowie przesiąknięty, nie odpisałem zaraz, bo nie chciałem go zbyć odpowiedzią banalną, a według tego samego kamertonu chwilowo nastroić się nie mogłem wskutek gorączkowej pracy do egzaminu. W dodatku zaimprowizowano nagle jakąś wycieczkę naukową, także w niedzielę nie mogłem, jak zwykle do żony przyjechać. W rozgardiaszu i roztargnieniu zapomniałem ją o tem uprzedzić. Nazajutrz dostałem od niej przez umyślnego posłańca list straszny, czerwony od gniewu i obrażonej dumy, a mimo to, jak słońce przez chmury przeświecający wielką miłością, której nic zgasić nie może. Kończył się stwierdzeniem niewiarygodnem, że jak widzi, serce jej jest mi już niepotrzebne i wielkopańsko nielitościwym gestem zapewniającym mi na wypadek rozstania dożywotnią rentę na jej dobrach. Był to dla mnie cios niemal śmiertelny, który jednak wykrzesał ze mnie iskry poświęcenia i niedostępną dla mnie przedtem zdolność do najboleśniejszej ofiary. Odpisałem listem, obnażającym sam różem mego uczucia, że jeśli to jej do szczęścia potrzebne, mogę odejść, ale, że duszy mej od siebie niczem odegnać nie zdoła, bo kocham ją i wierzę w niezniszczalność naszej miłości. Skończyło się na tem, że, gdy ją zobaczyłem, w uściskach jej wyczułem prócz namiętności kochanki, tkliwość zaiste macierzyńska.

— Nie powinieneś jej kochać w ten sposób — przerwał Łaniecki. — To zła metoda. Takie natury jak Wanda wymagają, by je ujarzmiano miłością. Ofiara ustawiczna, poczucie absolutnej pewności, wywołują u nich przesyt i żądze wrażeń z innych źródeł.

Oczy Andrzeja spłonęły nagłym błyskiem nieufności.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał szorstko. — Czy myślisz, że gdybyś się z nią ożenił, nie przyszłoby do tego rozdźwięku?

Łaniecki spojrzał na niego z łagodną wyrozumiałością.

— Posądzasz mię o zazdrość? Teraz jeszcze, gdy duszę mą oczyściłem w ogniu cierpienia, gdy najwyższem mojem pragnieniem jest stać się, jak ziemia, przyjacielem wszystkich, złych i dobrych, braci i wrogów? Zresztą i sam nie potrafiłbym kochać inaczej, jak ofiarnie.

Łuna wstydu uderzyła na twarz Andrzeja. Uścisnął gorąco rękę Wacława.

— Przebacz mi — rzekł — za dużo jest we mnie goryczy, więc krzywdzę nawet najlepszych z ludzi. Ziemia, ziemia! Jakże pełne treści jest to słowo i jak magicznie na mnie działa. Niema w tem złudy ani autosuggestji. Stwierdziłem już nieraz, że zachodzi dziwny, tajemniczy związek pomiędzy ziemią a miłością Wandy dla mnie. Ile razy dusza jej powrotnie zbliży się ku mnie, równocześnie budzi się w niej tęsknota za ziemią i za wszystkiemi czarami jej kształtów, barw i woni.

— Bo jesteś dla niej — jak to raz w rozmowie ze mną określiła — najcudniejszym światem polnym.

— Jak ona dla mnie najpiękniejszym tworem ziemi, a raczej nią samą, kwintesencją jej ducha. Niestety, jakże często Wanda zapomina o kwiatach polnych i przenosi nad nie sztucznie w oranżerjach wyhodowane orchidee! W owym okresie odrodzenia naszej miłości żona moja, która poprzednie wakacje spędziła ze mną w Sopotach nie tyle dla morza, ile dla dancingów i rulety w Kasynie, zapragnęła ku mojej radości wrócić do Łanowca. I znów pod opiekuńczem tchnieniem naszych pól i lasów dokonało się najdoskonalsze zjednoczenie naszych dusz, wobec którego ciał wspólnota stawała się tylko zewnętrznym symbolem. Biedny nasz ojciec odżył, ciocia Mazowiecka odmłodniała, a ja ciągle żałowałem, że nie mogę całego świata objąć w ramiona.

— I cóż znów was rozdzieliło?

(C. d. n.)

Kresy wschodnie.

Prócz 3 województw południowo-wschodnich, których daty przed kilku miesiącami w „Słowie Polskiem“ opracowano, konieczne jest podanie liczb narodowościowych i wyznaniowych dalszych województw kresowych wschodnich. Poniżej podaję liczby województwa wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego, a dalej białostockiego i lubelskiego, które tylko częściowo należy uważać za kresowe. Te dwa ostatnie województwa zawierają bardzo wielu Polaków, stąd więc w ogólnem zestawieniu jest suma Polaków bardzo wysoka, ale raczej trzeba zważać na stosunki w każdem województwie poszczególnem. Liczby narodowościowe są wogóle na kresach wschodnich niepewne, a jako charakterystyczny szczegół należy podkreślić, że na kresach wschodnich podało się 48 811 jako „tutejsi“, co w tabliczce jest policzone jako „inni“.

Znacznie pewniejsze są liczby wyznaniowe i na nich trzeba się oprzeć we wszystkich kombinacjach. W poniższych liczbach zaliczono do prawosławnych wszystkie ich sekty np. starowierców itd, również i sekty ewangelickie brano razem.

Tablica 6 województw wschodnich wygląda następująco:

Wojew.	obszar km. kw.	ludność	ludności na 1 km.	żyd.	inn.	Pol.	Ros.	Białorus.	Rosj.	żyd.	inn.
wołyńskie	29943	1436916	48	164748	225	219892	932203	1119	10984	151719	50899
poleskie	41453	879219	19	110587	136	213673	556105	374904	4294	91222	39916
nowogródzkie	22993	821595	36	74331	1817	443225	249	310095	1304	56173	11517
wileńskie	28053	983270	35	94736	1568	561702	56	249690	7224	81187	81201
białostockie	22315	1303437	49	193326	4207	100731	6082	105.66	10630	163103	19725
lubelskie	31130	2787196	67	286782	10015	1782 57	5733	2260	6337	226311	17812
razem	186130	7511633	40	924510	18009	4240446	1502184	1045145	39723	769715	249120

Wojew.	prawosł.	ewang.	żyd.	inn.	Pol.	Ros.	Białorus.	rz. k.	gr. k.	prawosł.
wołyńskie	1965851	39257	164748	225	219892	932203	1119	166154	680	1965851
poleskie	696083	3903	110587	136	213673	556105	374904	68412	93	696083
nowogródzkie	421493	500	74331	1817	443225	249	310095	323264	190	421493
wileńskie	233418	1963	94736	1568	561702	56	249690	601573	12	233418
białostockie	198144	13925	193326	4207	100731	6082	105.66	891071	2764	198144
lubelskie	18176	18838	286782	10015	1782 57	5733	2260	1617169	4096	18176
razem	2315165	78411	924510	18009	4240446	1502184	1045145	3667643	7845	2315165

Prószyński.

Czas odnowić prenumeratę!

Brzegiem morskim od Piaśnicy do Rozewia.

III.

Holendry w sierpniu.

Między Karwią a „Jastrzębią Górą“.— Obrazki rybackie. — Jak było na brzegu w czasie wojennej zawieruchy? — Wzdłuż kamienistej plaży ku „Jastrzębiej Górze“.

Mijamy Karwię i dążymy dalej w kierunku wschodnim. Szybki stosunkowo nasz marsz uległ chwilowej przerwie, wywołanej koniecznością przejścia przez rzeczkę, wpadającą w tem miejscu do morza. Typ brzegu wciąż ten sam: wydmowe, wyrównane wybrzeże tworzy szeroka plaża, powoli zanurzająca się w morze, płytkie na rozległym, przybrzeżnym obszarze. — Płaża za Karwią podobnie wyłącznie piaszczysta jak na terenie Holendrów W dzień burzliwy zarysy jej ulegają zmianie. Wiatr silny, od zachodu wiejący, niesie ogromną ilość piasku i miecie nim jak zamiecią śnieżną po szerokiej plaży, rysując na niej rozmaite desenie, to znów tworząc sierpowate drobne wydmy, przewalające się ku wschodowi. A równocześnie wiatry od morza wiejące, budują wzdłuż plaży wały wydmowe, — znamienne cechy tego rodzaju wybrzeża. W ten sposób dzięki działalności wiatru powstaje drugi brzeg — mamy zatem podwójne wybrzeże.

Idziemy w stronę „Jastrzębiej Góry“. Poza widokiem okrętów spotykamy wzdłuż brzegu zajmujące obrazki z życia rybackiego: wracający z połowu ryb kuter, bądź też nastawianie na brzegu sieci na węgorze. Czas połowu węgorzy przypada na wczesną jesień, ponieważ jednak już obecną porą pojawiły się one, więc też rybacy nastawiają sieci od kilku dni. Od brzegu w morze wbijają szereg palików do których przywiązują rozpostartą pionowo sieć, zakończoną długim, okrągłym, coraz zwężającym się workiem siatkowym. Węgorze dążąc do brzegu natrafiają na sieć, zwracają się szybko do morza i wpadają do worka tak urządzonego, iż już z niego trudno wypłynąć.

Rybak - Kaszub, który sieć ową nastawiał, rozwiawszy nieufność, wiele nam ciekawych opowiadał zjawisk z życia wybrzeża:

— Nie zawsze — mówił — tutejszy brzeg jest tak spokojny, jak w dniu dzisiejszym. W czasie wielkiej wojny było tu inaczej. Goście kąpielowi wcale do nas nie zjeżdżali, a nawet tutejsi nie mogli pokazywać się na brzegu z obawy przed bagnetami niemieckich posterunków.

— Jak było ubezpieczone wybrzeże? — pytamy dalej.

— Całe było założone minami morskiemi. Na wynłosłościach ustawione były armaty i karabiny maszynowe.

— „Jastrzębia Góra“ musiała być też ufortyfikowaną?

— Bardzo silnie — odpowiada Kaszub. — Podobnie i latarnia w Rozewiu Stały tam armaty dalekonośne i strzegły ludność kaszubską przed inwazją floty angielskiej. Wydano tak dalekie środki ostrożności, iż mieszkańcom wszystkich nadbrzeżnych wsi nie wolno było palić światła w oknach od strony północnej tj. od strony morza Świecono tedy tylko w izbach, zwróconych oknami ku południowi. Miny niejednokrotnie uderzały o dno i wybuchały. W ciągu burzliwych nocy słychać było w Holendrach i w Karwi silne detonacje skutkiem wybuchu min a dniem nieraz widzieliśmy zdala słupy dymu i ognia z eksplozji. Odłamki min padały daleko na przybrzeżne pola stąd władze wojskowe wydały zakaz pracowania na polu większemi grupkami, wolno było pracować jednostkom w odosobnieniu. Gdy w głębi kraju wybuchały stare pociski armatnie znachodzone po polach — u nas — mówił dalej rybak — eksplodowały miny uznane za nieszkodliwe i nie nadające się do wybuchu. Wydobywanie i przechowywanie tych min poruczono nadbrzeżnym rybakom. Zdarzały się przytem wypadki. We wsi Dębkach wskutek wybuchu znalezionej na polu miny zginęła cała rodzina, rozszarpana niemal w strzępy...

— A łodzie angielskie zjawiały się na tych wodach?

— Bywało, że podwodna łódź angielska przepłynęła cieśninę duńską i wypłynęła w pobliżu brzegu. Zniszczyła tu i ówdzie pole minowe, lecz zazwyczaj już nie wracała, znajdując grób w falach, gdzie dziś się spokojnie kąpiecie...

Lecz jeszcze szmat drogi do Rozewia przed nami. Żegnamy sympatycznego Kaszuba, który zaprasza nas na wyprawę rybacką na pełne morze i dążymy dalej. Mijamy znów rzekę Czarniawę, która rdzawe, po podłożu bagiennej rudy płynące swe wody leniwie doprowadza w morze i barwi niemi brzeg na znacznej przestrzeni.

Holendry i Karwia daleko za nami Wraz z niemi znika i piękna plaża. Dalej ku wschodowi fale wyrzucają na brzeg kamienie, zrazu drobne i nieliczne, dalej większe i tak obficie na brzeg narzucane, że na niektórych miejscach i piędzi piasku niema od nich wolnej. To drobne morze kamienne zwraca na siebie uwagę jeszcze pod innym względem. Uderza grą barw, zlewających się na niektórych kamykach w przedziwne desenie. Dzieci chętnie grzebią w tem morzu za barwnymi kamykami i kolekcjonują je wśród pewnego zajęcia się tym pokazem barw.

Powoli tymczasem brzeg podnosi się zbliżamy się do kępy Swarzewskiej i do niezwykle zajmującego północnego jej skraju... „Jastrzębiej Góry“.

A. M.

Listy poznańskie.

(Rumuni w Poznaniu. — Zwiedzanie fabryk. — Huta miedzi. — Wzajemne wywiady. — Żydowskie robactwo. — Stanowczość władz rumuńskich. — Dr Jan Zalplachta).

Parlamentarzyści rumuńscy, zwiedziwszy Warszawę, Kraków i Lwów, na dzień jeden przybyli do Poznania Wśród wielu wycieczek, jakie gród nasz przyjmował, była to niewątpliwie jedna z najsympatyczniejszych, bo we wzajemnych stosunkach obu państw niema żadnych zadrażnień, nic nas nie dzieli, bardzo wiele zaś łączy. Pozatem istnieje całkiem wyraźna sympatja, przejawiająca się w każdem słowie, w każdym geście Rumunów, gdy tylko o sprawach polskich była mowa Podziwiali porządek na kolejach, ład i systematyczność we wszelkich objawach naszego życia, co nam oczywiście sprawia tem większą przyjemność, że my, niestety, zalet tych nie dostrzegamy, a przeciwnie, widzimy moc braków najrozmaitszych.

Ogromnie dodatnie wrażenie na naszych gościach sprawił przemysł tutejszy, a szczególniej „Huta miedzi“, fabryka założona zaledwie przed 4 laty w murach wykupionych od żyda kaflarni pod samym Poznaniem, a obecnie rozrośnięta w olbrzymi zakład produkujący miesięcznie około 400 ton zwykłej miedzi, 200 ton miedzi elektrolitycznej oraz około 100 ton blachy i drutu mosiężnego. Produkcja ta wraz z pyłem cynkowym stanowi objekt przenoszący 70.000 funtów szterlingów Ponadto huta wytania pewną ilość srebra i nieco złota. Jest to przytem w całem tego słowa znaczeniu przedsiębiorstwo polskie, oparte wyłącznie na polskich kapitałach, posiadające od swego rektora p. Niesiołowskiego począwszy aż do ostatniego robotnika li tylko polskie siły i mające nadzieję w najbliższym czasie uruchomić własną bogatą kopalnię w „Miedzianej Górze“ pod Kielcami. Na razie kopalnia ta z najbardziej prymitywnemi urządzeniami nie funkcjonuje; władze polskie w r. 1919 w najniedołężniejszy sposób utopiły tam olbrzymi na owe czasy kapitał 300.000 000 marek, czyniąc poszukiwania w starych, zasypanych i zalanych galerjach, skąd miedź wydobyto całkowicie jeszcze za czasów Kazimierzów i Zygmuntów. Dyletantyzm we wszelkich gałęziach naszego życia cechujący (obok innych t. p. „zalet“!), działalność rządów poprzednich, zaznaczył się, rzecz prosta i w tej dziedzinie. Skoro jednak produkcja krajowej rudy miedzianej stanie na właściwym poziomie, kto wie, czy będziemy potrzebowali sprowadzać tę rudę ze Szwecji i Hiszpanii, jak to ma miejsce obecnie.

Zwiedzono parę innych fabryk, zrobiono wycieczkę na wieś dla obejrzenia polskiego dworu obejrzano osobliwości miasta i po 24 godzinach opuszczono Poznań, jak się zdaje z zupełnem zadowoleniem z przyjęcia jakiego tu doznano.

Rozmowy, jakie prowadziliśmy z senatorami i posłami rumuńskimi były wzajemnemi wywiadami politycznospołecznemi. Bardzo blisko interesowała ich kwestja żydowska, bo i biedacy, jak wiadomo, zajmują drugie po Polsce miejsce, co do ilości żydów! Odczuwają ten ciężar w całym swym ogromie, uginają się pod nim i z ciekawością, a nawet zazdrością pewną patrzyli na Wielkopolskę, która umiała pozbyć się tych pasorzytów.

— Cóście robili? Jaki proszek czy inna trucizna dopomogła wam do wygubienia tego robactwa, które obiadło was tak fatalnie, a i u nas stanowi około 7 prc. ogółu ludności?

Trzeba było pokrótce tłumaczyć gościom rumuńskim cały proces odżydzania kresów zachodnich, przyczem podziw i uznanie wzbudzał w nich fakt, że to odżydzanie zaczęło się jeszcze w czasach największego ucisku pruskiego.

— U nas przemysł, handel i trzy czwarte pracy, w rękach żydowskich ubolewali Rumuni. A teraz wciskają się do naszych szkół, uniwersytetów i na wszystkie wyższe placówki, aby nam z ręki wydrzeć całe kierownictwo w każdym dziale życia politycznego, społecznego, umysłowego etc. Bronimy się zawzięcie, walczymy, no i mamy pełną nadzieję nie dopuścić tej szarańczy do zapanowania nad nami... Ale walka ciężka i trudna nad wyraz!

Tout comme chez nous! Walczą żydzi tak samo przeciwko Rumunji jak i przeciwko Polsce. Propagują komunizm, podjudzają walki klasowe — biorą pod opiekę mniejszości narodowe... Ale rząd rumuński i ciała prawodawcze bynajmniej nie są skłonne do pobłażania odśrodkowym żydowskim tendencjom i stanowią poważny narodowy opór przeciwko separatyzmom poszczególnych narodowości, których prawa zresztą są najzupełniej przez konstytucję zagwarantowane i szanowane.

Wogóle wiele dowiedzieliśmy się o sąsiedzie naszym — wiele i sąsiad ten o nas się dowiedział! Pożegnaliśmy się z przeświadczeniem o konieczności utrzymania i dalszego rozwoju bliskich stosunków zapoczątkowanych tak dobrze.

Ogromną pomocą i doskonałym łącznikiem w tej wycieczce był dr. Jan Zalplachta, zamieszkały od lat blisko 50 w Bukareszcie i uproszony przez misję polską o towarzyszenie parlamentarjuszom rumuńskim. Udział jego w wycieczce był tem cenniejszym, że posiada on ogromny szacunek i cenion jest przez Rumunów bardzo.

Po jednej tylko dobie pobytu, żegnaliśmy się na dworcu serdecznem „do widzenia w Bukareszcie“.

Włodzimierz Dworzaczek.

——x——

Z Bieszczadów.

Wysocko niżne, w sierpniu.

Góry Karpaty powinny obecnie skupiać ruch turystyczny z całej Polski, bo też Polska jak długa i szeroka, innych gór tak uroczych nie posiada.

Mimo tego turystyka polska dotychczas mimo blisko pięcioletniego istnienia niepodległości niezbyt się rozwinęła i ogranicza się przeważnie do wspaniałych Tatr i Zakopanego, tudzież do okolic Jaremcza i Gorganów, które już przedtem stanowiły przedmiot ożywionej turystyki, zostającej pod protektoratem Krakowskiego Towarzystwa tatrzańskiego i jego oddziałów.

W ostatnich dopiero czasach daje się zauważyć wzmożony nieco ruch turystyczny w kierunku Sławska i Skolego na linji kolejowej Lwów-Ławoczne.

Natomiast pasmo Karpat pomiędzy tą linją a linją kolejową Stanisławow-Delatyn a przedewszystkiem bardzo urocze pasmo Karpat na linji kolejowej Sambor-Sianki — zwane „Bieszczadami“ a stanowiące najbliższe i najdogodniejsze połączenie kolejowe ze Lwowem, pozostaje ciągle w zamedbaniu.

A przecież zakątek ten górski powinien zwrócić baczniejszą uwagę tak kół turystycznych, tj. oddziału lwowskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jak i kół, mających na oku zdrowie narodu polskiego.

Na tej to linji leży przedewszystkiem nader urocza i klimatyczna a nadto słynna z zabytków historycznych (ruiny zamku ks. Lwa) miejscowość Spas tuż za Starym Samborem nad Dniestrem, pozostająca dotąd w posiadaniu obcem (własność ongiś ks. Radziwiłłów), a wskutek tego opanowana w zupełności przez żywioł żydowski, od którego tu się roi jak w mrowisku. Na tej linji leży dalej Busowisko, słynne z obrazu Madonny Busowskiej, opiewanej przez Łozińskiego. Strzyżki, Rozłucz (rozłączający dwa klimaty, tj. górski od podgórskiego) i Jawora, która to ostatnia miejscowość ze swem uroczem i ze wszystkich stron od wiatrów zamkniętem położeniem nad rzeką Stryjem nadawałaby się bez wątpienia do założenia sanatorjum dla chorych na gruźlicę.

Wszystkie te miejscowości, podobnie jak Spas z wyjątkiem Jawory opanowane są przez letników żydów, którzy prędzej potrafili się zorjentować w nieocenionych skarbach tej górskiej przyrody, zajmując stopniowo tanio chaty chłopskie i powodując przez wykupywanie wiktuałów letnią drożyznę w miastach.

To też inteligencja urzędnicza, korzystając ze znajomości lub pokrewieństwa z tubylcami ucieka od tych miejscowości, zapowietrzonych żydowstwem i zapuszcza się w głębsze góry powiatu Turczańskiego, gdzie pozbawioną jest wprawdzie wygodnej komunikacji kolejowej, gdzie jednak może na łonie wspaniałej natury odetchnąć swobodnie po ciężkiej pracy umysłowej zdala od zgiełku żydowskiego.

Do tych miejscowości należy: Borynia, Jabłonów, Wysocko niżne i wyżne, tudzież Komarniki.

Nie brak jednak i za Turką bogatych w cuda przyrody miejscowości, nie obanowanych dotąd przez żydów a do tych należy Jabłonka niżna, leżąca w odległości jednej stacji kolejowej za Turką, a posiadająca stację w miejscu.

W odległości 1 klm. od tej stacji założyła przed laty firma żydowska Falter i Dattner tartak parowy i pobudowała przy tej sposobności znaczniejszą ilość budynków mieszkalnych, elektrycznie nawet oświetlonych dla swych urzędników.

Przed 3 laty firma ta, wyciąwszy w pień wspaniałe lasy z dóbr br. Liebiega z Ski w Reichenbergu w Czechach zlikwidowała swe czynności, wywiozła maszyny, sam jednak budynek tartaczny (hala) i inne zabudowania w dobrym stanie wraz z 14 morgową przestrzenią placów budowlanych pozostawiła na miejscu.

Budynki te w uroczem położeniu wśród lasu nad potokiem górskim, dostarczającym niezłych kapieli rzecznych, stoją obecnie pustką a nadawałyby się bardzo na urządzenie letniska dla pracowników państwowych.

Rzeczą byłoby obecnych miljarderów katolickich-polskich, ewentualnie Towarzystwa Tatrzańskiego przy sposobności święcenia złotych swych godów, a także Rządu rozważyć myśl nabycia tego zakątka górskiego z rąk obcych i założenia prawdziwie katolickiego i taniego letniska dla pracowników państwowych.

Letnisko takie przyczyniłoby się niemało do zwrócenia ruchu turystycznego w te strony i wprowadziłoby częściowo w czyn chwalebną myśl rzuconą przez p. Flachа w korespondencji z Truskawca, zamieszczonej w Nr. 21 (165) „Słowa Polskiego“ pt. „O trochę dobrej woli“. Sędzia.

O pamiątkę po Legionie Wschodnim.

Odnośnie do artykułów w numerach 220, 222 i 223 „Słowa Polskiego“ z dni 13, 15 i 16 bm. pod powyższym tytułem donoszą nam, że sprawą tą zajmował się już i zajął się Zarząd dzielnicy małopolskiej Związku Sokolstwa w Polsce (dawny Związek polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich z siedzibą we Lwowie), który w swoim czasie sprawę tę na terenie Małopolski całej a wschodniej w szczególności, zainicjował i nią kierował. — W sprawie tej Zarząd zastanawiał się na swych posiedzeniach, przeprowadził obszerną dyskusję i wystąpi wkrótce publicznie z odpowiednimi wnioskami, obejmując w swe ręce ich przeprowadzenie. — To też wszelkie uwagi, wnioski i informacje w tym względzie należy tam wprost, czyto pisemnie skierować, czy też osobiście się skomunikować (ul. Sokoła 7, II. p.).

—x—

U progu hańby.

Przepiękny dramat współczesny w 7 aktach. Rzecz dzieje się na morzu. — Bunt załogi okrętowej. — Porwanie dzieci. — Sąd doraźny. — W kabarecie i palarni opjum. — Syn mordercy ratuje córkę zamordowanego od hańby. 4931

Dziś premiera w kinie „Apollo“

Położenie pracowników miejskich.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Od szeregu lat prowadził personel M. Z. E. walkę o pragmatykę służbową, zmianę Statutu Funduszu Emerytalnego i inne postulaty; jednak żaden z nich nie został uwzględniony.

Prezydjum miasta tłómaczyło się zwykle brakiem czasu, zaległościami wojennemi, misjami, urzeczystościami itp.

Wówczas Zarząd Zawodowego Związku pracowników gminnych przyszedł z projektem opodatkowania się dobrowolnie w M.Z.E., tworząc w ten sposób tym wszystkim biedakom możność jakiego takiego istnienia. Równocześnie opracował projekt zmiany Statutu Funduszu Emerytalnego M. Z. E., jakoteż przepisy tymczasowe o zaopatrzeniu pracowników gminnych w tych zakładach miejskich, gdzie dotychczas takich zaopatrzeń niema.

Zaznaczyć należy, że po wniesieniu poprawek i projektu tymczasowych przepisów przez Zawodowy Związek pracowników gminnych, Prezydjum miasta przyjęło to nadzwyczaj przychylnie, uznając za rzecz niezbędną przeprowadzenie tych przepisów.

Dyskutowano nad tem cały r. 1922, poczyniono różne poprawki na różnych komisjach, w tym celu zwoływanych, wkońcu zaś po długich pracach przydzielono referenta, który miał za zadanie opracować nowy Statut i projekt Tymczasowych przepisów. Rezultat był taki, że po opracowaniu nowego Statutu i oddaniu Prezydjum Miasta, referent zmarł.

W ostatniej akcji Zawodowego Związku pracowników gminnych, którą przeprowadzono dnia 16 czerwca 1923 r. na konferencji w Prezydjum miasta, gdzie byli jako reprezentanci Dr. Stahl, kilku pp. radnych, szefowie przedsiębiorstw gminnych, nawet i syndyk miasta Dr. P., delegacja Zawodowego Związku pracowników gminnych zażądała bezwarunkowo załatwienia tej sprawy. Prezydjum miasta ubolewając nad śmiercią referenta i sprawą tą, że tak długo jest zaniedbana, przyjęła zobowiązania w Umowie, art. 6, dosłownie: „Statut Funduszu Emerytalnego M. Z. E. zostanie poprawiony i wprowadzony w życie we wszystkich przedsiębiorstwach gminnych do 6-ciu tygodni tj. do dnia 31 lipca br.“, przydzielając z miejsca nowego referenta, p. radcę Zawistowskiego, któremu znowu powierzono opracowanie nowego Statutu i tymczasowych przepisów.

I sprawa znowu ugrzęzła w Prezydjum.

Zaznaczyć należy, że mimo kilkakrotnej interwencji ze strony Zarządu Zawodowego Związku pracowników gminnych, jakoteż radnego p. Szczyrka, Prezydjum miasta wciąż obiecuje, że projekt już się rodzi!

Zarząd Zawodowego Związku pracowników gminnych widząc, że Prezydjum miasta zobowiązań nie dotrzymuje, mimo przyrzeczeń i podpisów i sprawę rozmyślnie odwleka, — zniewolony został wnieść do Prezydjum miasta przypomnienie, jako ultimatum, przedłużając ze swej strony miesiąc czasu, żądając załatwienia do 31 sierpnia br.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 sierpnia.

TEATR WIELKI

Sobota. 18 sierpnia, o g. 7'30 „Płomień“ Hansa Muellera. (Gościnny występ Solskiej i Wysockiej.)

Niedziela. 19 sierpnia, o g. 7'30 „Płomień“ Hansa Muellera. (Gościnny występ Solskiej i Wysockiej.)

TEATR MAŁY

W sobotę teatr zamknięty.

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

—w—

— Do P. T. Prenumeratorów! **Wszystkich P. T. Prenumeratorów tak miejscowych, jak zamiejscowych, którzy jeszcze nie uiścili przedpłaty, bądź przesłali mniejszą niż obowiązuje z d. 16 sierpnia, bądź zalegają — aby bezzwłocznie wpłacili według cen podanych w nagłówku numeru najdalej do 20 b. m., gdyż po tym terminie bezwarunkowo wstrzymamy wysyłkę dziennika.**

— **Teatr Wielki** jest obecnie we Lwowie jedynym teatrem czynnym, gdzie też skupiają się rzesze lwowskiej przejezdnej publiczności, spragnionej sztuki żywego słowa. Dwie świetne artystki, Wysocka i Solska, są wielkiemi siłami atrakcyjnemi, gdyż istotnie obie dają w „Płomieniu“ Muellera kreacje pod każdym względem znakomite. Sztuka ta grana będzie jeszcze tylko dwa razy.

—o—

— **Organizacja Narodowa II. Dzielnicy.** Dnia 18. w sobotę, o g. 7 w. ogólne zebranie członków Organizacji Narodowej II. Dzielnicy w własnym lokalu przy ul. Tracgeta l. 21, I. p., na którem referować będzie WP. Dr. Wolańczyk w sprawach bieżących. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

— **Ciekawa pomyłka.** Przed niedawnym czasem Ministerstwo Poczt i Telegrafów po porozumieniu się z innemi ministerstwami wydało reskrypt z 25 maja 1923 L. 2527/V, którym zresztą zupełnie słusznie postanawia, że wszystkie instytucje państwowe, urzędy, Dyrekcje szkół państwowych, Zarządy różnych szkół zawodowych itp., urzędowej swej korespondencji nie opłacają i że kwoty te są na rzecz Min. P. i T. kredytowane. W spisie instytucji, które mają z tego korzystać, a których wykaz rozesłano wszystkim urzędom pocztowym w Państwie, brak Zarządów szkół powszechnych, które również prowadzą ze swojemi władzami korespondencję urzędową, — i jak dotychczas, koszta tej korespondencji pokrywają kierownicy szkół z reguły ze swych funduszów prywatnych. Zachodzi niemowoli pytanie, czy szkoła powszechna w Polsce jest instytucją państwową, czy nie; jeśli nie — to charakter jej w stosunku do Państwa winien być jasno określony; jeżeli jednak tak — to zarządy tych szkół winny mieć równe prawa do korzystania z ulg przez Państwo zarządzonych; nie mogą się bowiem czuć i uważać za mniej „państwowe“, niż np. urzędy gminne, czy nawet umieszczane w spisie „urzędy prawosławne“. — Sądzić należy, że w tym wypadku zaszła co do szkół powszechnych nie pierwsza zresztą „pomyłka“, która co rychlej w interesie administracji szkoły należy usunąć w drodze dodatkowego zarządzenia.

— **W ruskim tajnym „uniwersytecie“** wykładali prócz profesorów gimnazjalnych sędziowie: Dr. Kowszewicz, Łukawiecki, Dr. Onyszkiewicz, Dr. Ilnicki, Dr. Werhanowski, z prokuratorji: Dr. Czajkowski i Dr. Rusin, komisarz Województwa Dr. Panejko, z Wydziału Samorządowego: Dr. Decykiewicz, lekarz szkolny Dr. Barwiński i inni urzędnicy. Skoro Ministerjum oświaty poleciło 20 czerwca 1923 Nr. 4144 D. II. Kuratorjum zagrozić dyscyplinarką wykładającym profesorom gimnazjalnym, muszą przecież i inne władze także wystąpić przeciw swym urzędnikom, przy-

— **Metodyści** chcą w Pustomytach stworzyć dla swych wyznawców zakład wychowawczy i kupili tam dawny dwór przez podstawionego dyrektora gimn. Dropowskiego, który ma urlop i prowadzi szkołę metodystów w Klarysowie. Metodyści doskonale płacą w dolarach, ale czy takie zaszczepianie nowej sekty jest w Polsce potrzebne i czy na to mają władze szkolne dawać urlopy od obowiązkowej pracy w szkole państwowej?

— **Lichwa w miejscach kąpielowych.** Restauracja w Truskawcu przy klubie zdziera krociuszów bezlitośnie, a komisarz zdrojowy dotąd całkiem nie reaguje. Ktoś powinien tę lichwę ukrócić.

czyniającym się do bojkotu uniwersytetu państwowego. Zwłaszcza winien to zrobić prezes Sądu apelacyjnego p. Czerwiński.

— **Ruscy profesorowie uniwersytetu** Studziński i Myszkowski, jacy dawniej wykładali, biorą już od 5 lat prawie całą swą pensję zupełnie za darmo, bo od 5 lat wcale nie wykładają. Może nareszcie pójdą na pensję, zwłaszcza, że i tak ich katedr na uniwersytecie niema i nie będzie.

— **Szkoła ruska na Łyczakowie.** Rusini budują prywatną szkołę ruską na ul. Krupiarskiej l. 15, a akcję prowadzi głównie znany hajdamaka, proboszcz parafji ruskiej Piotra i Pawła, ks. Euk. Dutkiewicz, ten sam, jaki urządzał demonstracyjne nabożeństwa przeciwpolskie w cerkwi podczas pogrzebów ruskich itd. i stale wpycha politykę do spraw religijnych. Pomaga mu w owej akcji szkolnej sędzia Dr. Roman Kowszewicz.

— **Przyczyny drożyzny mięsa.** Niedawno rzeźnicy lwowscy rozlepili plakaty, ogłaszając, jakie ponoszą koszty przy biciu bydła w rzeźni miejskiej, co wpływa częściowo na drożyznę. Wczoraj znów odbyła konferencję w Prezydjum Izby z udziałem reprezentantów różnych sfer, na której wyłuszczali, że przyczyny drożyzny mięsa nie tu we Lwowie szukać należy. Oto chłop nasz nauczył się dziwnym sposobem żądać za towar nie pieniędzy naszych polskich, lecz żąda albo przyborów żelaznych, albo butów, albo też popularnych a cennych dolarów. Jeśli natomiast zgodzi się na pieniądze, żąda za sztukę kilkanaście miljonów. I to codziennie ceny jego są inne tak, że ten rzeźnik, który mógł kupić ten towar wczoraj o 50 prc. taniej, dzisiaj z wielkim targiem płaci drożej. Wskutek braku gotówki, gdyż na targ trzeba już dzisiaj miljardów, doszło do tego, że ci, którzy przed niedawnym czasem jeszcze kupowali po kilkanaście sztuk, teraz muszą się ograniczać tylko do jednej ewentualnie dwóch sztuk. Interesa natomiast kolosalne robią różni swoi i nie swoi handlarze, którzy płacą wszelkie ceny i towar wywożą za granicę, gdyż ta im sowicie zapłaci. Czas, by wreszcie było temu złemu zaradzić... gdyż cierpi nietylko rzeźnik, lecz ogół, który nie może się bez mięsa obejść i zmuszony jest płacić wygórowane ceny, tylko dzięki wywozowi. Województwo powinno wreszcie zaradzić złemu, bo jeśli tak dalej pójdzie, to rozgoryczenie może nastąpić wielkie. Wstrzymanie wywozu i zakaz zakupu towaru na cele spekulacyjne — oto jedyna rada. Rzeźnicy przedstawili Województwu postulaty w tym kierunku.

—o—

— **Kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania Kazimierza Dragana, dyrektora Pow. Tow. Zaliczkowego, przy ul. Mochnackiego l. 4, skradł jakiś złodziej zarzutkę popielata, wartości 2 milj. mk.

— **Hyjeny cmentarne.** Na doniesienie udała się wczoraj komisja śledcza na cmentarz stryjski, gdzie stwierdzono obrabowanie jednego z grobowców. Mianowicie w grobowcu Kamińskiego znaleziono trzy trumny metalowe, czwarta zaś została skradziona — a kości wyrzucone. Dochodzenie w toku.

— **Nieuczciwy dozorca.** Mikołaj Kogut, pełniący obowiązki dozorcy w składach Wixlera, przy ul. Bogusławskiego l. 9, winien się do powierzonych swojej pieczy składów. Szkody na razie nie ustalono. Nieuczciwego Koguta schowano do „kurnika“.

— **Napad w biały dzień.** Jan Hanuszewski napadł wczoraj na ulicy Marję Nalewajkę, którą uderzył kułakiem w twarz i zranił tępem narzędziem w głowę. Hanuszewskiego zamknięto w aresztach.

— **Energiczna niewiasta.** Pewien nieznany włamywacz usiłował wedrzeć się od strony ogrodu do willi przy ul. Herburtów l. 11. Na drodze jednak do obłowienia się stanęła Irena Rzuchowska, która uzbrojona we flobert, kilkoma strzałami zmusiła bandytę do odwrotu.

— **Z rubryki sublokatorów.** Tamara Cól, żona urz. kolej., zam. przy ul. Na Błonie l. 42, doniosła policji o kradzieży 1 i pół milj. mk., popełnionej przez jej sublokatora Eugeniusza Gajewskiego, zdemobilizowanego podchorążego W. P. Gajewski zbiegł. Dochodzenie w toku.

— **Z czarnej giełdy.** Na ul. św. Stanisława przyaresztowano żydów-giełdziarzy: Srula Reinsteina, zam. ul. Słowackiego l. 12, przy którym znaleziono 40 dolarów i Mojżesza Wurma, kupca z Żółkwi, z 10-ma dolarami. Dolary zdeponowano na policji.

— **Znaleziono.** Kupiec Langner Andrzej, zam. Rynek l. 9, zdeponował na policji 5 franków szwajcarskich, które w sklepie pozostawił jakiś nieznany mu pan.

— **Zamach samobójczy.** W pociągu warszawskim, zmierzającym do Lwowa, zostali okradzeni senatorowie polscy. Podejrzenie padło na konduktora kolejowego, pełniącego wówczas służbę, Feliksa Weszowskiego, l. 39, którego też po przybyciu do Lwowa aresztowano. Wtedy Weszowski przebił sobie dwoma nożami gardło w zamiarze pozbawienia się życia. Zbrodniczego krwią opatrzyło Pogotowie Ratunkowe i odwiozło do szpitala powszechnego.

— **Śledztwo w sprawie magazynów spożywczych.** Sędzia śledczy Dr. Barth, wydelegowany do sprawy wykrytych magazynów środków spożywczych, przesłuchał już kilku właścicieli tych magazynów, którzy naturalnie wypierają się, by gromadzili zapasy dla celów paskarskich. Ze względu na olbrzymi materjał, dochodzenia w tej sprawie potrwają czas dłuższy.

Dział ekonomiczny.

Podatek majątkowy.

II.

Terminy płatności rat podatku majątkowego przypadają: pierwszej raty w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 roku, drugiej — w listopadzie 1924 roku, pozostałych czterech rat — w czerwcu i grudniu drugiego i trzeciego roku okresu wymiarowego. Od płatnych rat wymierzonego podatku potrąca się kwoty zapłaconej zaliczki.

Podatek majątkowy obliczony we frankach złotych, może być wpłacony: a) w markach polskich według kursu franka złotego w dniu zapłaty; kurs ten określa minister skarbu na każde 15 dni; b) w obcych walutach, których gatunek i kurs przeliczenia ustali minister skarbu. W razie udowodnionej niemożności zapłacenia udowodnionej niemożności zapłacenia podatku majątkowego w całości lub w części a) listami zastawnemi krajowych instytucji, gotówką, podatek może być wpłacony: mi na franki złote lub inne waluty, których kurs i rodzaj określi minister skarbu i b) obligacjami pierwszeństwa (spółki akcyjne, oraz komandytowo-akcyjne mogą, za zgodą ministra skarbu wypuścić obligacje pierwszeństwa, opiewające na franki złote lub inne waluty; obligacje te spłacalne są w terminie dziesięcioletnim i winny być złożone w kasie skarbowej.

Płatnik podatku majątkowego może — na pokrycie tegoż podatku — z wiedzą władzy podatkowej pierwszej instancji zaciągnąć, bez względu na istniejące ustawowe lub umowne zakazy obciążania, pożyczkę i zabezpieczyć ją na swej nieruchomości, pod warunkiem, że cała suma pożyczki będzie wniesiona do kasy skarbowej, lub na rachunek podatku. Pożyczka ta korzysta z pierwszeństwa hipotecznego.

Tak samo może minister skarbu, bez względu na istniejące ustawowe, lub umowne zakazy obciążania, zaciągnąć w krajowych instytucjach kredytowych, niezależnie od zgody właściciela nieruchomości, w jego zastępstwie i na jego rachunek pożyczkę w listach zastawnych, opiewających na franki złote.

Dyrektorowie izb skarbowych mają prawo udzielać odroczenia zapłaty podatku majątkowego właścicielom nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynem źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura. W innych wypadkach przyznać może wyjątkowo odroczenie minister skarbu.

Pozatem zawiera ustawa szereg przepisów karnych.

Wiadomości gospodarcze.

Gwałtowny spadek rubla sowieckiego, który się zaznaczył w maju r. b., idzie w dalszym ciągu w przyśpieszonym tempie, co wykazuje następująca tablica: styczeń 19,6, luty 24,6, marzec 30,9, kwiecień 38,6, maj 52,9, czerwiec 79,4, 1 lipca 117,9, 10 lipca 135,8 i 30 lipca 165,2. Natomiast wartość w miljonach rubli złotych całej emisji papierowej, znajdującej się w obiegu w odnośnych miesiącach tego okresu czasu, przedstawiała się jak niżej: 1 stycznia 101,9, 1 lutego 106,8, 1 marca 104,6, 1 kwietnia 116, 1 maja 114,7, 1 czerwca 68,7, 1 lipca 76,5, 1 sierpnia 62 miljony rubli złotych.

Metalurgja francuska. Wielkich pieców czynnych we Francji na 1 lipca było 165 wobec 99 na 1 czerwca, 98 na 1 maja, 77 na 1 kwietnia, 90 na 1 lutego i 116 na 1 stycznia r. b. Wielkich pieców gotowych do uruchomienia było na 1 lipca r. b. 64, zaś wielkich pieców w budowie, względnie w remoncie, było 48. Niedziałające na 1 lipca w porównaniu z 1 stycznia r. b. 9 wielkich pieców było zgaszone wskutek braku koksu. Produkcja surowca była w ciągu czerwca 447.013 ton, co stanowi o 53,585 ton więcej niż w maju, lecz o 65.275 ton mniej aniżeli w grudniu r. ub., kiedy produkcja była jeszcze normalna. Produkcja stali w czerwcu wynosiła 427,400 ton, czyli 39.151 ton więcej aniżeli w grudniu 1922 r., co wskazuje na niesłychanie wielkie wysiłki, zrobione w tym kierunku przez metalurgję francuską.

Mkp. w Zurychu 0·0024 cent
Dolar . . . . 242.000 mkp
Mk. niem. . . 0·08 mkp
Złoty polski . 40.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 sierpnia 1923.

Płacono w tysiącach:

Waluty: Dolary St. Zjedn. 242.

Czeki. Belgja 11, Berlin 0'08, Gdańsk 0'08, Holandja 96'8, Londyn 1150, N. Jork 242, Paryż 12'9, Szwajcarja 44'4, Wiedeń 3'48, Włochy 10'5, Praga 7'2.

Akcje: Bank dysk. warsz. 850, Bank handlowy 1075, Bank dla handl. i przemysłu 214, Bank kred. w Warszawie 280, Bank Małopolski 100, Polski Bank handl. w Poznaniu 230, Polski Bank przem. we Lwowie 81'5, Zw. Sk. zar. w Poznaniu 400, B. Związku Ziemian 105, Bank Ziemski kredyt. 55, Sole potasowe 1'2, Kijewski i Scholtze 610, Puls 85, Wildt 175, Chodorów 1170, Czersk 1150, Częstocice 4300, Gosławice 480, Michałów 580, Warsz. Tow. fabr. cukr. 7100, Firlej 165, Łazy 90, Drzewn. przem. i handl. 46, Warsz. Tow. kop. węgla 940, Cegielski 139, Lilpop Rau 175, Modrzejów 1350, Norblin 375, Zakł. Ostrowieckie 1600, V. em. 1800, Ortwein 185, Rolin i Zieliński 255, Rudzki 550, Starachowice 835, Trzebinia 250, Ursus 300, Pocisk 150, Parowozy 125, Zieleniewski 1800, Żyrardów 30, Zawiercie 39, Borkowski 105, Br. Jabłkowscy 33, Żegluga 28, Polbal 36, Skup skór 67, Zach. Tow. dla handl. i przem. 47'5, Ćmielów 220, Pol. Tow. elektr. 160, Kabel 195, Haberbusch 560, Spirytus 1300, Klucze 190, Polska Nafta 115, Nobel 285, Lenartowicz 41, Pustelnik 240, Siła i światło 500, Pol. przem. naft. 635, Syndykat rolniczy 1700. (PAT.).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19 sierpnia 1923.

Płacono w tysiącach:

Waluty: Dolary St. Zjedn. 281, franki franc. 15, szwajcarskie 51, funty szterlingi 1265, marki niem. 0'08½, kor. austr. 3'96, kor. czechosłow. 8'2, floreny holenderskie 106, liry włoskie 12'2,

Akcje: Tohan 76, Impex 1'5, Pharma 235, Br. Rolniccy 46, Żegluga Polska 22, Zieleniewski 1850, Cegielski 155, Warsz. spół bud. par. 125, Automotor 55, Trzebinia masz. 245, Górka 2800, Siersza górn. 1150, Tepege 610, Polska nafta 130. Synd kosz. 115, Ojkos 800, Pezet 140, Pokucie 130, Krakus 150, Chodorów cuk. 1250, Siersza el. 74, Ćmielów 230, Strug 160, Myśl. fabr kapel. 80, B. Małopolski 110, Ziemski B. kred. 52, B. hip. 130, B. komercjalny 32, Polski Bank przem. 107. (PAT.).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 sierpnia 1923.

Berlin 0'00015, Holandja 216'75, N. Jork 551'50, Londyn 2522, Paryż 30'60 Mediolan 23'70, Praga 16'17½, Budapeszt 0'03 i jedna ósma, Bukareszt 2, Belgrad 5'80, Sofja 4'20, Warszawa 0'0024 Wiedeń 0'0077½, Austr. kor. stempl. 0'0078. (PAT.).

ZBOŻE.

Lwów, 17 sierpnia 1923.

Ruch na giełdzie słaby — ogólny obrót 175 tonn. Transakcje przeważnie w życie, małe obroty w jęczmieniu nowego zbioru. Podaż znaczna przewyższa popyt.

Tendencja zniżkowa — usposobienie słabe.

Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 405000—410000, żyto małopolskie 67/68 ex 1923 r. 405000—410000, jęczmień małopolski ex 1923 370000—385000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	17 sierp.	16 sierp.
1 austr. kor. złotą	46674	47156
1 markę niem. złotą	54871	55437
1 rubel złoty	118529	119750
1 frank złoty	44446	44904
1 gram czystego złota	153093	154671
1 dukat	526640	532068
1 gram srebra	4607	4655
Złoty polski	40000	40000

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 sierpnia 1923.

Na skutek zezwolenia Min. skarbu podjęto dziś na nowo transakcje walutami i dewizami, — przy nieznacznych obrotach.

W efektach tendencja wybitnie zniżkowa, najmniej wybitna w akcjach bankowych; natomiast akcje ciężkie spadły przeciętnie o 100.000 punktów.

W akcjach niekotowanych podaż znaczna, obroty minimalne. Najsilniejsze akcje: Jaworzno i Gazy bez transakcji.

Płacono w tysiącach:

Azot 100, Brugger 600, Chybie 1700, Czechowice 65, Columbia 200, Elektrownia n. S. 20, Götz 150, Gazociągi 70—68, Len 350, Lesienice 225, Lokomotywy 185, Machleid 75, Olkusz 130, Przem węglowy 10, Szkło 260, Schön 14000.

Transakcje w walutach i dewizach: Funty 1250000, Londyn 1300000, Zurych 51500, 52500, Berlin 0'12, 0'12'25, Korony czeskie 8700, 8500, Franki francuskie 15000, Paryż 15000, Kor. austr. 4'05, 4'10, Wiedeń 4'05.

Transakcje w akcjach (w tysiącach):

Browary 1900, 2000, 1935, 2025, nieef 1925, 1800, 1900, Ćmielów 205, Gafota 45, 44, 52, Niemojowski Tow. Akc. 135, Pezet 82, Nafta 126, Rakszawa 610, 600, 615, 590, Siersza el. 80, 75, 78, 75, 85, 86, 76, 75, Siersza górn. 1200, Tohan 68, 65, Hipoteczny 150, 155, 148, 145, Małopolski 90, Pokred 25, Przemysłowy 91, 100, 90, 97, nieef. 85, 80, 79, 87, ZBK. 50, 55, 46, 50, 49, 46, 50, 55, 45, 50, 55, 60, 62, 50, 64, nieef. 46, 46, 50, 45, Chod. 1175, 1200, 1190, 1200, Ojkos 700, 690, 680, 675, 670, Tesp 1230, 1250, 1275, Biskupscy 255, Cegielski 160, 170, 160 155, 160, 155, 162, 154, 160, 162, 158, Parowozy 140, 135 140, nieef. 110, 105, 100, Zieleniewski 1800, 1850, 1790, 1785, 1800, 1790.

Wart. nomin	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Akcje z kuponem bieżącym	17 sierpnia płacą	17 sierpnia żądają	17 sierpnia transakcje	16 sierpnia
Mkp.	Mkp.						
280	70	—	Bank Związkowy	38000	—	—	38000—40000
280	42	120	Bank hipoteczny	142000	158000	145000—155000	145000—165000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	88000	92000	90000	105000
280	42	140	Bank powsz. kred.	24000	26000	25000	24000
280	42	130	Bank Przemysłow.	88000	102000	90000—100000	104000—109000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	44000	65000	45000—64000	40000—60000
280	56	84	Bank Ziemstwy	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	260000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	130000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	250000	260000	255000	255000—260000
500	500	—	Browary	1875000	2050000	1900000-2025000	—
1000	21	140	Chodorów	1160000	1215000	1175000 1200000	1335000 1340000
—	—	—	Cegielski	150000	175000	154000—170000	16500 - 200000
1000	200	1000	Ćmielów	200000	210000	205000	225000 - 250000
140	22	140	Gafota	43000	53000	44000—52000	50000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	140	Karpalit	180000	—	—	—
280	168	200	Krakus	135000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	133000	137000	135000	15000—155000
1000	300	400	Ojkos	660000	710000	675000—700000	770000—810000
500	60	—	Parowozy	130000	145000	135000—140000	148000—160000
500	200	—	Pezet	80000	84000	82000	95000—100000
1000	—	750	Płótno	420000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	155000	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	124000	128000	126000	136000—145000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	90000	—	—	—
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	580000	620000	590000—615000	60000—660000
200	21	40	Siersza elektr.	72000	88000	75000—86000	82000—110000
140	450	—	Siersza górn.	1190000	1210000	1200000	—
280	—	56	Spół. Wydawnicza	45000	—	—	—
700	350	700	Tepege	440000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	1223000	1280000	1230000 1275000	1325000 1400000
350	180	250	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	1775000	18600000	1785000 1850000	200000—2010000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	64000	69000	65000—68000	—
1000	260	600	Polsot	27000	—	—	—
5 0	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	23000	—	—	—

OGŁOSZENIA

— KUPNO i SPRZEDAŻ. —

MAJĄTEK na polskiem Pomorzu niedaleko Gdyni i Zoppot, 460 morgów, w tem jeziorko, blisko stacji kolejowej, telefon w domu, wraz z tegoroczną kreścencją, masywnymi budynkami, inwentarzami do sprzedania za wartość 9.000 dol. ameryk. Poważni reflektanci zechcą zgłaszać się: Zoppot, Eichendorfstrasse 2, do właściciela domu. 4914

MA NA SPRZEDAŻ pół młyna, 5 morgów ogrodu w okolicy Lwowa cena 4.000 dolarów w przeliczeniu na Mp. Dom nowy pół morga ogrodu, stajnia, na przedmieściu, 5 ubikacji wolnych — cena 1100 dolarów w przeliczeniu na Mp. Pół kamienicy II-piątrowej w śródmieściu z oficyną 4-piątrową, fabryczna, 4 pokoi wolnych, komfort, 4.000 dolarów w przeliczeniu na Mp. Gorzelnia do wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami. 3 willę o wolnych mieszkaniach na sprzedaż za 750 miljonów, za 900 miljonów i 40.000 zł. pol. oraz kilka kamienic. Przyjmuje również w komis majątki, lasy i kamienice Agencja „Fortuna“, Lwów, Frydrychów 8, II. od 2 do 6-tej 4804

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 4924

WILLA o pięciu wolnych pokojach i pół morga ogrodu 45 tys. złp. sprzeda Jaszkaniec Pańska 21, 2—4. 4928

AUTOMOBIL osobowy oraz ciężarowy, używane, okazyjnie, komisowo sprzeda „Pilot“ Lwów Batorego 4. 4927

WILLA o sześciu wolnych pokojach okolica Listopada 32 tys. złp. Sprzeda Jaszkaniec Pańska 21, 2—4. 4929

URZĄDZENIE GORZELNI 4 Hl. a to kocioł parowy, 2 zbiorniki po 133 Hl., kadź zacierna, zbiorniki na wodę i inne, parnik i t. d. używane w dobrym stanie do sprzedania okazyjnie loco stacja w Małopolsce wsch. Tewenro Lwów Kościuszki 3. 4930

FORTEPIAN dłuższy, dobry, płyta prawdziwa mosiężna, niedrogi sprzedam. Kopernika 26, parter Skleniarski. 4917

PIANINO „Ehrbara“ krzyżowe prawie nowe wspaniałe sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 4916

AUTOMAT muzyszny samogrający „Polyfon“ szafkowy z nutami, nadający się do restauracji, towarzystw — i mały salonowy „Symfonion“ okazyjnie sprzedam. Plac Bernadyński 12, II p. drzwi 8, od 4—6 pop. 4914

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wagonowo, dostawa natychmiastowa 4435
„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 4691

— MIESZKANIA. —

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju z przedpokojem nieumeblowanego za stosownem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Ósemka“ do Administracji Słowa Polskiego. 4867

POKOJU poszukuje urzędniczka państwowa. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka“. 4942

MIESZKANIE dla panien uczących się. Nauka, konwersacja języków. Plac Bernardyński 12 A, 2 piętro. 4932

PRZYJMĘ dziewczynkę za prowianty i opał. Mieszkam obok szkoły Kr. Jadwigi, Polińska Szymona 1, I. p. między 3 a 5 połd. 4933

Iwonicz „Zofijówka“
pierwszorzędny pensjonat 4922
Już ma wolne piękne, słoneczne pokoje.

— WOLNE POSADY. —

Pannę piszącą biegle na maszynie po polsku i niemiecku przyjmie „Estenan“ Podwiewskiego 7, II. p. Zgłoszenia codziennie między 9 a 2. 4939

— POSADY POSZUKIWANE. —

EMERYTOWANY urzędnik, obeznany z rachunkowością i posiadający wiadomości agronomiczne, przyjmie posadę Zarządcy folwarku, ewentualnie kasjera lub kontrolora w większym majątku lub przedsiębiorstwie exploatacji lasów lub nafty. Łaskawe zgłoszenia pod adresą Emeryt. Poste restante Sambor 33 Małopolska. 4944

KIEROWNIK tartaku i eksploatacji znający się na manipulacji tart. i lasowej, obznajomiony z kalkulacją drzewną i maszynami, poszukuje posady zaraz lub od 1 września. Poważne referencje. Zgłoszenia pod „Kierownik“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 4945

WKRÓTCE ZAWITA DO LWOWA W PRZEJEŹDZIE DO RUMUNII tylko na krótki czas 4947

WIELKI WYSTAWOWY CYRK „MEDRAMO" MENAŻERJA ŚWIATOWEJ SŁAWY

Lwy, tygrysy, niedźwiedzie, hyjeny, węże (olbrzymy „Boa"), jelenie, małpy, lama amerykańska, dogi duńskie, oraz tresura koni, pozatem światowe atrakcje artystyczne. — 100 osob personalu — Wielki namiot, mieszczący 3000 osób. — Cyrk przybędzie do Lwowa własnym pociągiem, składającym się z 30 wagonów. — Bliższe szczegóły w afiszach.

AGRONOM z przeszło 35 letnią praktyką gospodarczą, z dobremi świadectwami, poszukuje posady, samoistnego zarządcy, administratora lub t. p. Zgłoszenia pod „Agronom" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza Lwów, Sokoła 4, drugie piętro. 4946

— RÓŻNE DONIESIENIA. —

BIELIZNĘ męską, damską pościelową przyjmuje do szycia. Szwalnia Teatyńska 1 A. 4668

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze, wszelkie przeróbki. Przeróbka futer. Pracownia sukien, Mikołaja 18 l. p. drzwi 3. Dla przyjezd. wykonuje zamówienia w przeciągu 2 dni. 4819

DZIERŻAWA poszukiwana większego majątku z gorzelnią lub młynem i budynkami. Dobra gleba pożądana. Zgłoszenia do kancelarji adw. Lwów, Kopernika 21. 4943

Cement, wapno, gips, maty słomiane i trzcinowe, wszelkie inne artykuły budowlane dostarcza Karol UNZ Lwów Łazarza 6. 4923

KONKURS

na posadę kierownika apteki Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie rozpisuje Dyrekcja wspomnianego szpitala.

Do posady powyższej przywiązane są pobory VII-go stopnia służbowego urzędników państwowych Kandydaci na powyższą posadę winni przedłożyć dowody (oryginalne dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy). 1. obywatelstwa polskiego. 2. odbycia służby wojskowej, względnie uwolnienia od niej. 3. nieprzekroczonego 40 roku życia. 4. nieposzlakowanej przeszłości. 5. fizycznej i umysłowej zdolności do pełnienia obowiązków kierownika apteki. 6) ukończenia studjów farmacentycznych ze stopniem magistra farmacji. 7. odbycia przepisanej pięcioletniej służby zawodowej, uprawniającej do prowadzenia apteki Udokumentowane podania (wolne od stempla) należy wnosić na imię Ministerstwa Zdrowia Publicznego do Dyrekcji Państwowego Szpitalu Powszechnego we Lwowie do dnia 15 września 1923 r. włącznie. 4935

MEBLI wszelkiej jakości oraz antyki mahoniowe po przystępnych cenach poleca Zieliński, Kołłątaja 5. stolarnia. 4884

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
Lwów, pl. Marjacki 10.
dostarcza z pierwszorzędnych kopalń
węgiel górnośląski, krajowy, koks.
4908

Tapety Dywany
Story do okien
Linoleum Ceraty
poleca najtaniej 4339
E. KICZALES i A. MARGULIES
Lwów, Sykstuskie 16.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
Lwów, pl. Marjacki 10.
dostarcza natychmiast z magazynów swoich
tomasynę francuską, superfosfat mineralny, azotniak chorzowski, siarczan amonowy, sól potasową kaliską i niemiecką, wszelkie zboża nasienne
KUPUJE I ZALICZKUJE
4907 zboże handlowe
Kukurydzę, groch i soczewicę.

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurty, walce, kamienie kaspry transmisje ceny konkurencyjne. „PILOT", Lwów Batorego 4. 4071

DO MŁOCARŃ najtańsza siła popędowa to ro motory przewoźne „Perku." od 6 do 30 HP. Oferty, swiadectwa, do odne sołaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie 4546 poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

4906 Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę (Ochronek 4) na dostawę sprzętów kwaterunkowych, na przetarg Szefostwa Intendentury O. K Nr. VI., Lwów ogłoszony w „Polsce Zbrojnej" Nr. 214 z 7/VIII. br. i w „Monitorze Polskim" Nr. 177 z 77/VIII br. Str. 11.

Spółka akc. połączonych krajowych hodowli nasion selekcyjnych
„GRANUM"
Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2.
poleca do siewów zimowych:
żyto oryginalne „Petkus v. Lochowa" i odsiewy, pszenicę oryginalną „Złotka" Miczyńskiego, „Ostka Grodkowicka" i „Zaborzanka Nr. 22", jakoteż odsiewy tychże. 4569

KONKURS.

Od początku roku szkolnego 1923/24 są we Woj. Śl. do obsadzenia.

1. w gimn. państw. polsk. w Bielsku.
1. posady dla języka polskiego
1. posada z języków greckiego i łacińskiego
1. posada dla matematyki i fizyki.

2. w gimnazjum państw. im. Osuchowskiego w Cieszynie.
2. posady dla języka polskiego
2. posady dla historji i geografji
1. posada dla fizyki i chemji.

3. w gimnazjum państw. w Katowicach.
1 posada dla matematyki i przyrodoznawstwa.

4. w gimnazjum państw. w Król. Hucie.
1. posada dla matematyki i fizyki
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla historji.

5. w gimnazjum państw. w Mysłowicach.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla języków greckiego i łacińskiego
1. posada dla matematyki i fizyki.

6. w gimnazjum państw. w Pszczynie.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla języków francuskiego i angielskiego
1. posada dla przyrodoznawstwa.

7. w gimnazjum państw. w Rybniku.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla rysunków, wont. i gimnastyki.

8. w miejskim progimnazjum w Mikołowie.
1. posada dla przedmiotów technicznych.

9. w miejskiem liceum żeńskiem w Katowicach.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla historji i geografji.

10. w komunalnej szkole realnej w Rudzie.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla francuskiego
1. posada dla matematyki
1. posada dla przedmiotów technicznych.

11. w komunalnej szkole realnej w Siemianowicach.
1. posada dla języka polskiego
1. posada dla matematyki i przyrodoznawstwa
1. posada z przedmiotów technicznych.

12. w komunalnej szkole realnej w Szarleju.
1. posada dla języka francuskiego
1. posada dla języka polskiego.

4926 Za Wojewodę Naczelnik Wydziału w. z. Miedniarz mp.

L. 972/23. Śniatyn, dnia 11. sierpnia 1923 r.

Wydział powiatowy w Śniatynie rozpisuje

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie pow. Śniatyn.

Do posady tej przywiązane są analogicznie pobory służbowe urzędników państwowych od XII do X stopnia służbowego z wszelkimi dodatkami, a nadto ryczałty kancelaryjny i na objazdy służbowe, wreszcie prawo do emerytury po myśli ustawy z dnia 12/5 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzin, 2) dyplon lekarski, 3) certyfikat przynależności, 4) curriculum vitae.

Termin wniesienia podań do końca sierpnia 1923 r. 4936

Prezes: **Krzysztofowicz** w. r.

POLSKI BANK HANDLOWY
przyjmie do Oddziału lwowskiego
SZEFA BUCHALTERJI
oraz
DEWIZOWCA
Należycie udokumentowane podania służbowe na piśmie wraz z curriculum vitae należy wnosić do Dyrekcji Okręgowej
Halicka L. 19.
4937

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Z drukarni „Słowa Polskiego" pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.